

listopad 2015

Kapitał

ISSN 2353-9364

Dolnego Śląska

Gospodarka | Samorządy | Nauka – Innowacje



SPEKTAKULARNY ŚWIAT LEXUSA



DOSTĘPNY JUŻ OD

89 900 PLN

Zapraszamy do salonu:
Lexus Wrocław
ul. Legnicka 164
tel. 71 359 85 85
lexus-wroclaw.pl

LEASING SMARTPLAN

od **890** netto zł/mc 10%*

od **448** netto zł/mc 30%*

PODWÓJNA MOC HYBRYDY



* Wysokość wpłaty wstępnej.

Ceny oraz raty specjalne obowiązują od 10.11.2015 r. do wyczerpania zapasów. Podana cena oraz raty nie dotyczą modelu przedstawionego na zdjęciu. Oferta wyprzedazowa dotyczy wybranych modeli. Szczegóły u autoryzowanych dealerów Lexusa. Model na zdjęciu: Lexus GS F - zużycie paliwa oraz emisja CO₂ w cyklu mieszanym odpowiednio: 11,2 l/100 km oraz 260 g/km. Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wyczołanych z eksploatacji: www.lexus-polska.pl

SEGMENTY SZEREGOWE I DOMY BLIŹNIACZE W DOBREJ CENIE od 355 tys. zł do 499 tys. zł

WROCŁAW – 10 min. od centrum
w kierunku Obornik Śląskich

Sprzedane 100 % domów z I etapu
Sprzedane 80% domów z II etapu
Rozpoczęcie sprzedaży z III etapu

Domy dostępne w programie MdM

www.e-osiedlelawendowe.pl

OSIEDLE
LAWENDOWE

biuro sprzedaży:

+ 48 502 082 127

+ 48 502 600 387

TARGI NIERUCHOMOŚCI
20-21 LISTOPADA

Hala ORBITA, Wrocław

**zapraszamy
na stoisko**

C11





Vorwerk Dichtungssysteme Polska Sp. z o.o.
Komorniki, ul. Polna 27, 55-300 Środa Śląska
tel. +48 71 397 64 02, fax +48 71 317 31 60
biuro@vds-polska.pl, www.vds-polska.pl



Vorwerk Dichtungssysteme Polska jest globalną firmą, której celem jest dostarczanie profesjonalnych uszczelek dla przemysłu samochodowego, branży AGD oraz budowlanej. Firma swoją działalność w Polsce rozpoczęła w 2005 roku lokalizując fabrykę na terenie Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Vorwerk Dichtungssysteme to ponad 185 lat doświadczenia w produkcji elementów uszczelniających. Działalność koncernu rozpoczęła się w 1827 roku pod nazwą J.C. Vorwerk. Rosnący potencjał produkcji przyniósł ze sobą rozwój działalności, dzięki czemu w 2001 roku powstała fabryka w Zaberfeld a w 2005 roku nastąpiło uruchomienie produkcji w Polsce. Kolejne lata działalności to rozkwit produkcji oraz wzrost konkurencyjności firmy, dzięki którym Vorwerk Dichtungssysteme staje się częścią grupy Eldisy rozpoczynającej działalność w ramach koncernu Vorwerk.

Do największych klientów zaliczamy takie marki w branży motoryzacyjnej jak: Mercedes, Audi, VW, Porsche, Royce-Royce a w branży AGD: Miele i BSH.

Strategia działalności zakłada innowacyjność poprzez ciągły rozwój oraz doskonalenie na każdej płaszczyźnie produkcji. Dzięki przyjętym najwyższym standardom dostarczamy uszczelki światowym koncernom a jakość oferowanych materiałów potwierdzają liczne certyfikaty jak ISO TS16949:2009.

Dzięki naszej pracy związanej z rozwojem technologii produkcji oraz najwyższej jakości materiałów stale się rozwijamy aktualnie zatrudniając ponad 300 wykwalifikowanych specjalistów.

Misja firmy

- Silna i trwała pozycja wśród światowych liderów w branży
- Bezpieczne produkty spełniające najwyższe standardy technologiczne
- Społeczna odpowiedzialność biznesu w trosce o kontrahenta i pracownika
- Innowacyjność, kreatywność, entuzjazm



Schumacher Packaging

Zakład Wrocław
ul. Wrocławska 66, Krępiec
55-330 Miękinia
www.schumacher-packaging.com



schumacher

Grupa Schumacher Packaging (www.schumacher-packaging.com) jest ekspertem w zakresie indywidualnych rozwiązań opakowaniowych z tektury falistej i litej. Jej główna siedziba mieści się w bawarskim mieście Ebersdorf k. Coburga. Już od wielu lat to średniej wielkości, zarządzane przez właścicieli przedsiębiorstwo, zalicza się do liderów w swojej branży pod względem produktywności oraz technologii. Istotną zaletą strategiczną Schumacher Packaging jest fakt, że łączy ona szeroką obecność na europejskim rynku z jednolitymi, wysokimi standardami technicznymi, jakościowymi oraz usługowymi we wszystkich lokalizacjach. Kompleksowa paleta produktów, odpowiadająca wymaganiom wielu różnych branż, sięga od opakowań transportowych, opakowań do składania automatycznego i sprzedażowych, po pudełka składane, tace, opakowania do prezentów i displaye. Poza tym firma Schumacher Packaging projektuje oraz produkuje indywidualnie dla klientów, gotowe opakowania i jako dostawca gwarantujący pełną obsługę, posiada w ofercie bogatą paletę usług dla wszystkich stopni łańcucha dostaw.

Od momentu założenia przedsiębiorstwa w roku 1948 mieści się ono w miejscowości Ebersdorf obok Coburga. Inne ośrodki produkcyjne Schumacher Packaging w Niemczech znajdują się w Bielefeld, Forchheim, Hauenstein, Schwarzenberg i Sonneberg. Cztery dodatkowe zakłady są zlokalizowane w Polsce: po jednym w Bydgoszczy i

Grudziądzu oraz dwa we Wrocławiu. Dwa nowe zakłady produkcyjne zostały otwarte w roku 2014: nowo wybudowany zakład w Greven obok lotniska Münster/Osnabrück został uruchomiony w maju 2014. Po przejęciu Vinke Display BV w Bredzie w czerwcu 2014 koncern zyskał zakład produkcyjny na terenie Holandii. W roku obrachunkowym 2014 firma Schumacher Packaging osiągnęła obroty rzędu 472 milionów euro. Grupa zatrudnia obecnie 2 600 pracowników. Do grona cieszących się dużą renomą klientów firmy zaliczają się między innymi firmy Lorenz Bahlsen Snack World, LG Electronics, Ferrero, Ikea, BMW, Siemens.

Zakład Schumacher Packaging Wrocław znajdujący się w Krępicach pod Wrocławiem zbudowany został od podstaw w roku 1999. Obejmujący początkowo 16 tys m² powierzchni oraz zatrudniający 30 osób zakład został, podczas 16 lat istnienia, rozbudowany o kolejne 20 tys m², a zatrudnienie wzrosło do 550 pracowników. Obecnie realizowana jest kolejna duża inwestycja – tym razem w magazyn wysokiego składowania o wysokości 36 m oraz pojemności 20.000 palet. Ukończenie inwestycji planowane jest na drugą połowę przyszłego roku co umożliwi znaczne zoptymalizowanie wewnętrznej logistyki.



www.schumacher-packaging.com

Partnerzy do biznesu z Saksonii!

Polska jest dla Saksonii tradycyjnie jednym z głównych partnerów handlowych, a szczególnie bliskie partnerstwo łączy ją z sąsiadującym Województwem Dolnośląskim.

WFS Wirtschaftsförderung Sachsen GmbH (Saksońska Agencja Wspierania Gospodarki) wspiera te bardzo dobre układy, oferując saksońskim przedsiębiorstwom różne działania pomocowe związane z wejściem i działaniem na rynku polskim. Pomaga w tym już od ponad dziesięciu lat przedstawiciel WFS na Polskę, pani Anna Sikorska. Jest ona osobą kontaktową dla saksońskich przedsiębiorstw szukających pierwszych informacji i partnerów w Polsce oraz dla polskich przedsiębiorstw zainteresowanych działalnością w Saksonii. Pomaga także w przygotowaniu i wykonaniu licznych projektów planowanych i realizowanych przez WFS.

Razem z partnerami w Polsce, przede wszystkim z Urzędem Marszałkowskim, izbami i organizacjami gospodarczymi WFS organizuje imprezy kooperacyjne takie jak fora gospodarcze, branżowe giełdy kooperacyjne, konferencje, prezentacje technologii czy misje gospodarcze. Parę aktualnych jeszcze w 2015 przedsięwzięć to: całoroczny projekt „Materiały zaawansowane, w szczególności tworzywa sztuczne”, w ramach którego innowacyjne rozwiązania z Saksonii prezentowane będą na spotkaniach branżowych i kooperacyjnych w Polsce takich jak **22. Polsko-Niemiecko-Czeskie Forum Kooperacyjne Firm w Jeleniej Górze** (19.11.2015), **Targi Kompozyt Expo w Krakowie** (25-26.11.2015).

Natomiast w stolicy Saksonii Dreźnie odbędzie się 2 grudnia 2015 r. kolejne **XI. Polsko Saksońskie Forum Gospodarcze** dedykowane w tym roku branży IT, a tematem przewodnim jest „IT-Klucz rozwoju”. Współczesna



© WFS, fotografi: J. Männel

rewolucja cyfrowa w gospodarce, administracji oraz społeczeństwie stawia sąsiedzkie regiony Saksonii i Polski przed podobnymi wyzwaniami. Celem Forum jest stworzenie platformy współpracy dla innowacyjnych firm informatycznych z obu regionów, nawiązanie kontaktów kooperacyjnych, wymiana informacji o planowanych projektach informatycznych.

Saksońska Agencja Wspierania Gospodarki zaprasza do udziału w wymienionych wydarzeniach i do współpracy z Saksonią!

Wirtschaftsförderung Sachsen GmbH
Saxony Economic Development Corporation
Bertolt-Brecht-Allee 22, 01309 Dresden, Niemcy
Kerstin Leisering, kierownik polskich projektów
Tel: +49 351 21 38 139, Kerstin.Leisering@wfs.saxony.de

Wirtschaftsförderung Sachsen GmbH
Saksońska Agencja Wspierania Gospodarki
Rynek 7, 50-106 Wrocław, Polska
Anna Sikorska, przedstawiciel WFS w Polsce
Tei: +48 71 372 45 31, wfs.sikorska@saxony.pl

SAXONY!

A Place in Motion

WIRTSCHAFTSFÖRDERUNG
SACHSEN
Saxony Economic Development Corporation



InEco (Photo: TUD/ILK)



Photo: TUD/ILK



Photo: TUD/ILK

Saksońsko - Polski Projekt Kooperacyjny:

Neue Materialien / Materiały Zaawansowane – PL '15

Przewaga konkurencyjna firm dzięki materiałom zaawansowanym, tj. materiałom o szczególnie innowacyjnych właściwościach i ulepszonej funkcjonalności.

W Saksonii produkuje się tworzywa sztuczne wzmocnione włóknami węglowymi, kompozyty czy lekkie materiały, stosowane m.in. w budowie maszyn i urządzeń, przemyśle samochodowym, przemyśle lotniczym i kosmicznym lub przemyśle włókienniczym i odzieżowym. W wielu branżach przemysłowych mają one kluczowe znaczenie i co za tym idzie są coraz bardziej poszukiwane na całym świecie.

Dla wsparcia współpracy transgranicznej, kooperacji firm polskich i saksońskich w obszarze innowacyjnych technologii Saksońska Agencja Wspierania Gospodarki realizuje na zlecenie Saksońskiego Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Transportu projekt Neue Materialien – PL'15.

Planowana jest kontynuacja tych działań w 2016 roku.

Przykład firm i instytucji oferujących polskim partnerom swoje know-how, innowacyjne produkty i usługi:

- Benseler Sachsen GmbH & Co. KG
- Dresden University's Institute of Lightweight Engineering and Polymer Technology (ILK)
- IBZ-Salzchemie GmbH & Co. KG
- Klaster Techniki Rolniczej „Initiative Landtechnik Sachsen“ ILS e.V.
- KREISEL GmbH & Co. KG
- thoenes® Dichtungstechnik GmbH
- ULT AG

Zapraszamy do współpracy! www.invest-in-saxony.de/pl

Raporty KPMG



Key Procurement Challenges – wyzwania i kierunki rozwoju organizacji zakupowych w Polsce

Celem badania KPMG w Polsce, był przegląd trendów dotyczących działania zespołów zakupowych w polskich organizacjach oraz określenie kierunku ich rozwoju. W jego wyniku możliwa była identyfikacja ich mocnych stron, obszarów wymagających poprawy oraz określenie kluczowych wyzwań, z którymi się mierzą. Badaniem objęta została grupa ponad 100 organizacji zakupowych. Badanie zostało przeprowadzone w miesiącach sierpień-wrzesień 2015 roku metodą kwestionariusza on-line i wywiadów pogłębionych z przedstawicielami wybranych organizacji – dyrektorami i kierownikami obszaru zakupów. Do oceny i benchmarkingu poziomu dojrzałości organizacji zakupowych zostały zastosowane elementy metodyki Procurement Maturity Assessment (PMA) KPMG, która zakłada 11 obszarów merytorycznych i ponad 500 szczegółowych pytań weryfikujących zaawansowanie jednostki i ewentualne luki do uzupełnienia wraz z oczekiwanym efektem finansowym wdrożenia zmian. Dobór próby był celowy, a jej zakres obejmował największe polskie organizacje ze wszystkich sektorów gospodarki, z których 46% zadeklarowało w ostatnim roku wartość wydatków zakupowych na poziomie przekraczającym 500 mln PLN.



Nowoczesne finanse inteligentnym wsparciem biznesu

Celem badania KPMG w Polsce był przegląd trendów dotyczących działania zespołów finansowych w firmach w Polsce oraz określenie kierunku ich rozwoju. W jego wyniku możliwa była identyfikacja ich mocnych stron, obszarów wymagających poprawy oraz określenie kluczowych wyzwań, z którymi się mierzą. Badaniem objęta została grupa 120 dyrektorów finansowych. Badanie zostało przeprowadzone w kwietniu 2015 roku metodą wywiadów telefonicznych CATI (Computer Assisted Telephone Interview) przez firmę Norstat. Dobór próby był celowy, a jej zakres obejmował największe polskie organizacje ze wszystkich sektorów gospodarki, z których niemal 30% w ostatnim roku finansowym osiągnęło przychody ponad 1 mld PLN. Podczas badania przyjęliśmy podział respondentów na organizacje wysokoefektywne, których średnia zmiana zysku netto w ciągu ostatnich trzech lat finansowych wyniosła ponad 10% oraz pozostałe organizacje, które zanotowały średnią zmianę na poziomie niższym niż 10%. Największa część badanych organizacji była zlokalizowana w województwie mazowieckim (28%) i wielkopolskim (15%). Ich działania operacyjne prowadzone są w większości, bo w 52% przypadków, w Polsce, natomiast procentowy udział organizacji obsługujących klientów globalnie, w kilku krajach lub tylko w Polsce jest porównywalny i wynosi odpowiednio 38%, 35% i 28%.



Perspektywiczne sąsiedztwo. Polsko-niemieckie relacje gospodarcze

Raport został przygotowany przez KPMG w Polsce we współpracy z Polsko-Niemiecką Izbą Przemysłowo-Handlową (AHK Polska) z okazji 20-lecia jej działalności. W publikacji zaprezentowano analizę makroekonomiczną polsko-niemieckich relacji gospodarczych, w tym analizy dotyczące wymiany handlowej i bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Poruszony został temat perspektywicznych obszarów współpracy obu krajów: kształcenia zawodowego oraz energii odnawialnej. Przedstawiono także dogłębną ocenę atrakcyjności inwestycyjnej Polski. Raport został oparty na najnowszych dostępnych danych makroekonomicznych oraz badaniu przeprowadzonym wśród firm członkowskich niemieckich izb przemysłowo-handlowych z Europy Środkowo-Wschodniej. Badanie przeprowadzone było metodą wywiadów internetowych (CAWI), a tegoroczną edycję zrealizowano w marcu 2015 roku.

Bądź na bieżąco – chcesz otrzymywać informacje o publikacjach i wydarzeniach KPMG? Zarejestruj się na stronie kpmg.com/pl/subskrypcje i subskrybuj interesujące Cię tematy. Pełne wersje raportów KPMG dostępne są na stronie kpmg.com/pl/raporty

Związek Pracodawców Dolnego Śląska i Zachodnia Izba Gospodarcza wspólnie dla regionu



Działanie na rzecz ochrony pracodawców – główny cel przyświecający Związkowi Pracodawców Dolnego Śląska, niezależnej organizacji zrzeszającej i integrującej podmioty gospodarcze regionu, pozostaje bez zmian, pomimo istotnych zmian we władzach ZPDŚ. Uchwałą Nadzwyczajnego Zebrania Ogólnego ZPDŚ nowym Przewodniczącym Rady Związku został **Grzegorz Dzik** – Przewodniczący Rady Zachodniej Izby Gospodarczej, natomiast Prezesem Zarządu **Marek Pasztetnik**.

Tym samym nowe otwarcie w blisko 25-letniej historii organizacji, od początku angażującej się w tworzenie nowoczesnego i przyjaznego środowiska pracy, niesie ze sobą kolejne wyzwania i jest odpowiedzią na „znak czasów”, w których mówienie jednym głosem w konkretnych kwestiach zwiększa szanse na uzyskanie wymiernych korzyści i ważnych, z punktu widzenia rozwoju gospodarczego regionu, obietnic.

Dzięki połączeniu działań ZIG i ZPDŚ możliwe będzie nakreślenie wspólnego kierunku, w jakim podążą obie organizacje, który będzie zbieżny z kierunkami rozwoju pracodawców i ich przedsiębiorstw. Ponadto położenie nacisku na współpracę pomoże członkom ZPDŚ i ZIG w utrzymaniu lub uzyskaniu pozycji biznesowej na mapie Dolnego Śląska. Monitorowanie sposobu prowadzenia biznesu w Polsce i dążenie do wdrażania przepisów korzystnych dla pracodawców – są jednymi z najważniejszych punktów programu.

Jednocześnie dotychczasowi członkowie ZPDŚ, wskutek połączenia organizacji, uzyskali wszystkie korzyści członków ZIG, a co za tym idzie: nabyli nowe możliwości, pozwalające zacieśnić współpracę między pracodawcami zrzeszonymi w ZPDŚ i ZIG – współpracę, która już wkrótce może zaowocować wspólnymi inicjatywami. Konferencje, szkolenia, misje

gospodarcze, jak i pozostałe działania inicjowane przez ZIG stały się więc dostępne również dla członków ZPDŚ.

O realizacji powyższych inicjatyw i dalekosiężnych planów ma świadczyć efektywna praca w organach Pracodawców RP – największej i jednocześnie najstarszej organizacji pracodawców w Polsce z siedzibą w Warszawie, której Prezydentem jest **Andrzej Malinowski**. Nieustanne dbanie o zainteresowanie centralnej Polski coraz szybciej rozwijającym się województwem, jakim bez wątpienia jest Dolny Śląsk, za sprawą wypracowania przez ZPDŚ, wspólnie z ZIG, długofalowej strategii współpracy z Pracodawcami RP, jest kluczowe dla zbudowania pozytywnych relacji i uzyskania w ten sposób korzyści dla członków ZPDŚ i ZIG.

Postawienie na współpracę nie tylko z Pracodawcami RP, ale i między ZPDŚ i ZIG, oznacza rozpoczęcie nowego etapu w historii obu organizacji. Zmiany, które w przeciągu kilku miesięcy zaszyły we władzach ZPDŚ, są początkiem nowej, obiecującej drogi, na których skorzystają przede wszystkim pracodawcy. Stąd kolejnym krokiem jest wejście na kolejny poziom działalności w Wojewódzkiej Radzie Dialogu Społecznego – jednej z 16 instytucji reprezentującej stronę rządową, pracodawców oraz pracowników. Zachowanie ekonomicznych proporcji w relacjach tworzących podstawy regionalnej gospodarki świadczyć będzie o jej stabilności.

Stałe usprawnianie relacji na linii pracodawca – władze krajowe i samorządowe, poprzez wspólną działalność w powołanych ku temu organizacjach, skutkującą nowymi możliwościami w prowadzeniu biznesu, jest rzeczą priorytetową, generującą korzyści dla całego regionu. Dlatego tak ważne jest zainicjowanie partnerstwa, do którego ZPDŚ i ZIG zachęcają wszystkich, którym zależy na silnych przedsiębiorcach, silnym regionie oraz silnej gospodarce.



Marek Pasztetnik



Grzegorz Dzik

Polskie meble mogą wygrać ze światowymi markami

galeria wnetrz

DOMAR

Z **Michałem Muszyńskim**, Prezesem Zarządu Domar SA i **Jakubem Wallnerem**, Dyrektorem Galerii Wnętrz Domar rozmawia Małgorzata Pawlaczek.



W Galerii Wnętrz Domar, w ramach przedsięwzięcia Design Udomowiony, odbywają się wystawy wzornictwa użytkowego, również regionalnego, Noc z Designem. To skuteczny sposób promowania usług Galerii?

Michał Muszyński: Nie chcemy, żeby nasza Galeria była wyłącznie miejscem komercyjnym. Z drugiej strony, profil jej działalności daje nam znakomitą przestrzeń do prezentowania ciekawych, nowatorskich designerskich koncepcji. W ten sposób wizyta w GW Domar stać się może inspirująca.

Sam pomysł prezentowania produktów tworzonych przez projektantów i marki związane z regionem czyli wystawa Dolnośląskie Marki – Wzorowe Produkty, jest nowatorski.

Jakub Wallner: Idea poszukiwania nowej, oryginalnej ścieżki promowania polskich producentów narodziła się w Domarze około 8 lat temu. Początkowo zamierzaliśmy skierować promocję polskiego wzornictwa do zamkniętej grupy architektów i projektantów. Sądziliśmy, że właśnie oni będą najbardziej zainteresowani Nocą z Designem, która odbywa się w ramach wspomnianego Designu Udomowionego.

MM: Ale pojawiło się na niej mnóstwo naszych klientów, którzy są odbiorcami końcowymi. Począt pantoflową rozeszła się wśród nich wieść o tym, że podczas tego wydarzenia będzie można zobaczyć przedmioty nietypowe, nie zawsze dostępne w sklepach, nowości czy nawet prototypy. I że będzie to okazja do poznania projektantów, pomysłodawców i producentów. Okazało się, że gros naszych klientów jest tym bardzo zainteresowanych, również dlatego, że poszukują nowych pomysłów, inspiracji. To nam dało impuls do stworzenia z Nocą z Designem, wydarzenia otwartego, podczas którego można zaprezentować artykuły wyposażenia wnetrz nie tylko jako zwyczajny element codziennego życia, funkcjonalny przedmiot, ale rzecz, której tworzeniu towarzyszył jakiś zamysł, koncepcja, głębsza myśl.

JW: Przecież projektowanie przedmiotów użytkowych to również sztuka. Na tę pierwszą Noc przyszło kilkaset osób, ale ubiegłoroczna zgromadziła ich niemal cztery tysiące! To jedyna taka impreza w Polsce i cieszę się, że ją organizujemy. Zwłaszcza że klienci czekają na kolejne edycje.

Dolnośląskie Marki to inicjatywa, której celem jest promowanie regionalnych projektantów i producentów. Można powiedzieć, że jest to także forma inkubatora dla tych mniejszych wytwórców?

JW: Raczej nie, ponieważ Dolnośląskie Marki to także, podobnie jak Noc z Designem, niekomercyjne przedsięwzięcie. Idea zrodziła się z realnej potrzeby, w regionie właściwie nie ma systemu promowania marek, które powstają we Wrocławiu, czy w ogóle na Dolnym Śląsku. Takie regionalne inicjatywy świetnie funkcjonują w Poznaniu, Krakowie, Warszawie czy Gdańsku. U nas małe przedsiębiorstwa produkcyjne i pracownie projektowe nie mogą liczyć na żadne wsparcie. Chcemy im pomóc w promocji swoich produktów i usług.

MM: Początkowo miał to być mały, poboczny projekt, ale szybko okazało się, że w tych firmach pracują ludzie z ogromną pasją, można śmiało powiedzieć, że to wizjonerzy, którzy mają całkiem nowe, świeże, oryginalne pomysły. Potrzebują tylko wsparcia, możliwości dotarcia do szerszego odbiorcy, by móc rozwinąć skrzydła. Postanowiliśmy więc zaprezentować ich prace w ramach Nocy z Designem. Wielką nobilitacją było zaproszenie wystawy Dolnośląskie Marki – Fokus na Design na Łódź Design Festival, renomowane wydarzenie, którego organizatorzy bardzo starannie dobierają wystawców.

Jakie są warunki uczestnictwa w przedsięwzięciu Dolnośląskie Marki?

JW: Mamy swoje grono jurorów, którzy wybierają najbardziej interesujące projekty. Wystawiał u nas Oskar Zięta, uznany, bardzo interesujący projektant. Prezentujemy także projekty mało znanych, dopiero wchodzących na rynek firm, początkujących projektantów, niekiedy nawet prototypy albo „produkty artystyczne”, które nigdy nie trafią do masowej produkcji. Promujemy też marki niezwiązane z wnętrzami, jak BIO IQ, producenta ekologicznych kosmetyków czy Gepetto, firmę, która oferuje okulary z drewna. Oba przedsiębiorstwa są z Wrocławia.

MM: Zarówno dolnośląskich marek, które chcielibyśmy zaprosić do współpracy, jak i pomysłów, jak je promować mamy bardzo dużo. Warto podkreślić, że wiele z tych przedsiębiorstw odnosi sukcesy na europejskim czy światowych rynkach, ale w Polsce, na Dolnym Śląsku są praktycznie nieznanne. Zależy nam na spopularyzowaniu w regionie ich działalności. Szkoda tylko, że w tak przyjaznym twórczości jak Wrocław ciągle jest za mało przestrzeni dla funkcjonowania organizacji, które mogłyby wspomagać takie przedsięwzięcia i inicjatywy.

JW: Trochę to się zmienia. Najlepszym przykładem są realizacje Oskara Zięty czy Katarzyny Świętek, których wystawę krzesel „Usiądź po polsku” można obejrzeć w Barze Barbara, sercu Europejskiej Stolicy Kultury. Zresztą wszystkie meble i elementy wystroju zostały zaprojektowane przez dolnośląskich designerów i wykonane przez dolnośląskich producentów. To wciąż niewiele. Nie wiem, w jakim kierunku powinny iść systemowe zmiany, co powinno się zrobić, ale wiem, że dla tych dolnośląskich projektantów i przedsiębiorstw robi się za mało.

MM: Dlatego weszliśmy w ten projekt i – w oparciu o znajomość branży, jej potrzeby – robimy to, co uważamy za słuszne, za konieczne. Uważam, że już można mówić o efektach. Ci ludzie czują się docenieni, ich pomysły zostały zaprezentowane najpierw u nas, później na festiwalu Łódź Design. Może się wydawać, że to niewiele, ale dla nich to milowe kroki.

Projektant to właściwie artysta, ale jego dzieło przecież musi się sprzedawać.

JW: To kwestia edukacji. W znikomym stopniu na naszych uczelniach przygotowuje się projektantów do komercjalizowania swoich propozycji.

MM: Rozszerzyłbym to zagadnienie. Jedna kwestia to edukacja designerów, a druga to rozwijanie w odbiorcach zmysłu estetycznego. I to od dziecka. W naszym systemie edukacji sztuka zajmuje raczej miejsce poboczne, a przecież przyjemnie jest korzystać z ładnych przedmiotów, mieszkać, pracować czy w ogóle przebywać w estetycznie urządzonych wnętrzach.

Wcześniej w naszych mieszkaniach były wersalki i meblościanki, później, w opozycji do wystroju proponowanego przez naszych dziadków i rodziców, meble z IKEA. Czy my, Polacy, mamy potrzebę kreowania własnej przestrzeni „po swojemu”, czy raczej korzystamy z gotowych wzorców, choćby podpowiedzi meblowych koncernów?

MM: Właśnie o to nam chodzi, żeby ludzie czuli potrzebę znalezienia i zaprojektowania własnego wnętrza, w którym będą czuli się dobrze. I w tym właśnie, również poprzez przedsięwzięcia, o których rozmawiamy, staramy się im pomóc. Noc z Designem pokazuje, że społeczeństwo potrzebuje takich inicjatyw. Ludzie przychodzą, wręcz kontemplują te wnętrza i ich wyposażenie. Jedni kupują, dla innych to, co zobaczą będzie tylko inspiracją. Ale o to właśnie chodzi, tak ma to działać.

JW: Zmienia się społeczna świadomość, co widać choćby po popularnych programach, czy to zwyczajne mieszkania przechodzą metamorfozy. Ludzie chcą zmieniać swoje otoczenie i, co ważne, chcą robić to umiejętnie. Pamiętajmy również o tym, że przez dziesięciolecia wyposażało się mieszkania nie w to, co się podobało, ale w to, co było dostępne. A wybór był niewielki.

Obecnie Polska jest w czołówce światowych producentów mebli, wiele z nich powstaje na Dolnym Śląsku. Ale chyba mało kto o tym wie?

JW: Zajmujemy piąte miejsce na świecie, a w Europie wyprzedzają nas tylko Niemcy i Włosi. Ale wciąż nie ma świadomości jak silna jest polska marka. Mamy więc do wykonania ogromną pracę. Mamy tanią siłę roboczą, dobry park maszynowy, tanie materiały, ale to zachodni sprzedawcy zamawiają u nas meble. Nie wspiera się polskich marek, nie tworzy koncernów meblowych, które mogłyby funkcjonować na świecie.

MM: Nie wykorzystuje się kreatywności Polaków. Dlatego nasza działalność na tym polu, czy to poprzez Noc z Designem, czy Dolnośląskie Marki, ma trochę charakter filantropijny, czy też nawet pracy organicznej. Mamy potrzebę, by wrzucić do tego ogródka kamyczek, dać impuls do twórczego myślenia.

JW: Zależy nam na tym, żeby zaczęły sprzedawać się polskie produkty. Żeby zapewnić wsparcie polskiemu projektantowi, rodzimej myśli technologicznej. Jesteśmy przekonani, że tego rodzaju inicjatywy pozwolą nam za jakiś czas wygrywać z potentatami na rynku.

Wielka Gala Biznesu 2015. Poznaliśmy Laureatów XII edycji Konkursu „Dolnośląski Gryf-Nagroda Gospodarcza”



W dniu 26 października 2015 roku w Narodowym Forum Muzyki we Wrocławiu odbyła się Wielka Gala Biznesu, będąca zwieńczeniem XII edycji Konkursu „Dolnośląski Gryf-Nagroda Gospodarcza” – corocznego i najważniejszego wyróżnienia gospodarczego na Dolnym Śląsku.

Na koncert, podczas którego poznaliśmy Laureatów, przybyły najważniejsze osobistości regionu ze świata polityki, nauki, kultury i mediów.

Konkurs został przeprowadzony w 8 kategoriach. Jednocześnie przyznano Specjalną Nagrodę w kategorii „Osobowość Dolnego Śląska”, która trafiła do rąk prof. Ewy Michnik, Dyrektora Opery Wrocławskiej. Laureatka w kilku słowach podziękowała za biznesowe wsparcie, dzięki któremu możliwe było zrealizowanie kilku spektakularnych widowisk plenerowych, takich jak m.in. „Latający Holender”. Laudację dla prof. Ewy Michnik wygłosił Rafał Augustyn.

Wielka Gala Biznesu była okazją do wyłonienia Laureatów spośród wszystkich nominowanych firm i samorządów.

Zwycięzcy XII edycji Konkursu „Dolnośląski Gryf – Nagroda Gospodarcza” 2015 r.

1. Nagroda dla samorządów za szczególne sukcesy we współpracy z biznesem – **Gmina Wałbrzych**
2. Nagroda za innowacyjny pomysł na biznes/ rozwój dla mikro i małych przedsiębiorstw – **HYDROERGIA Sp. z o.o. Sp.k.**
3. Nagroda za innowacyjny pomysł na biznes/ rozwój dla średnich i dużych przedsiębiorstw – **KGHM ZANAM**
4. Nagroda za innowacyjny projekt i współpracę biznesu z nauką – **Mine Master Sp. z o.o.**
5. Nagroda za szczególny sukces w procesie internacjonalizacji – **Research and Engineering Center Sp. o.o.**
6. Nagroda za odpowiedzialność społeczną firmy – **Dozamel Sp. z o.o.**
7. Nagroda za szczególne osiągnięcia w działalności na rzecz rozwoju Dolnego Śląska – **Wrocławski Park Technologiczny SA**
8. Dolnośląski Produkt Roku – **Frankonia-Poland Sp. z o.o.**
9. Osobowość Dolnego Śląska – **prof. Ewa Michnik**

Lecznicze wody termalne - unikatowe w skali kraju i Europy



Ciepliski kurort jest najstarszym uzdrowiskiem w Polsce leczenie balneologiczne prowadzone jest nieprzerwanie od 1281 r.

W oparciu o wykorzystanie unikatowych leczniczych wód leczone są:

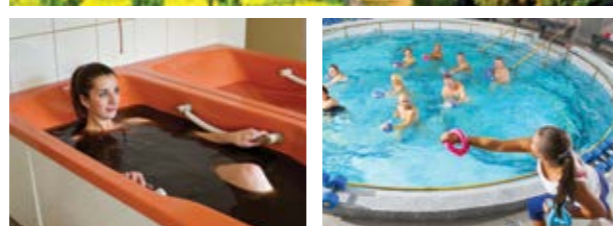
- schorzenia narządu ruchu
- choroby dróg moczowych i nerek
- choroby oczu

Spółka, w wyniku wieloletnich prac modernizacyjnych posiada nowoczesną bazę hotelową i zabiegową, w której wykonuje 60 rodzajów zabiegów leczniczych z zakresu wodolecznictwa, peloidoterapii, inhalacji, kinezyterapii, światła i elektrolecznictwa i SPA.

Do dyspozycji gości przygotowane są 630 miejsc w pokojach 1, 2 i 3-osobowych oraz w apartamentach. **Nowoczesna baza zabiegowa, usługi rekreacyjne kosmetyczne oraz liczne gabinety zabiegowe, w połączeniu z ciepłymi skarbem leczniczą wodą termalną zadowolą nawet najbardziej wymagających Gości.**

W zakresie świadczeń zdrowotnych Spółka realizuje kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia, Zakładem Ubezpieczeń Społecznych oraz w formie komercyjnej dla gości krajowych i zagranicznych. Oferta dostępna jest przez cały rok i obejmuje pobyty lecznicze, wczasowe, narciarskie, zdrowotne, okulistyczne, rehabilitacyjne, specjalistyczne dla osób starszych, w ramach programu - Zdrowie dla seniora, a także pobyty SPA oraz świąteczno - noworoczne z bałem sylwestrowym w przepięknej historycznej sali balowej ośrodka Edward.

Wysoką jakość świadczonych usług potwierdza certyfikat jakości ISO 9001.



UZDROWISKO CIEPLICE SP. Z O.O - GRUPA PGU
ul. P. Ściegiennego 9B • 58-560 Jelenia Góra
tel. 75 75 510 55 • www.uzdrowisko-cieplice.pl

Dolnośląski Gryf na 25-lecie DOZAMELU



Rok 2015 jest dla DOZAMELU rokiem jubileuszowym. 25 lat temu, w wyniku przekształceń własnościowych, z dawnego DOLMELU wyodrębniły się trzy nowe firmy. Jedną z nich były Dolnośląskie Zakłady Usługowo-Produkcyjne DOZAMEL. W ciągu ćwierć wieku swojej działalności firma m.in. przeszła komercjalizację i zmianę profilu z produkcyjnego na usługowy, wdrożyła normy ISO, utworzyła – wraz z paroma innymi sygnatariuszami – Wrocławski Park Przemysłowy, w którym zrealizowała unijny projekt inwestycji w infrastrukturę o łącznej wartości blisko 63 mln zł.

Niejako ukoronowaniem konsekwentnego rozwoju Spółki było docenienie jej zaangażowania w aspekcie odpowiedzialnego biznesu. Podczas Wielkiej Gali Biznesu, która odbyła się 26 października 2015 r. w Narodowym Forum Muzyki, Paweł Kowalczewski, prezes DOZAMEL Sp. z o.o., odebrał statuetkę Dolnośląskiego Gryfa w kategorii Odpowiedzialność Społeczna Firmy.

„Dolnośląski Gryf – Nagroda Gospodarcza” to najważniejsza nagroda biznesowa i gospodarcza Dolnego Śląska, przyznawana co roku przez Kapitułę złożoną z czołowych postaci świata nauki, samorządu i biznesu. Promuje i nagradza osiągnięcia gospodarcze regionu, docenia innowacyjność i zaangażowanie inwestycyjne, zauważa działania na rzecz lokalnej społeczności. W tym roku, w XII edycji konkursu, do walki o statuetkę przystąpiła rekordowa ilość firm i samorządów – nadesłano 201 zgłoszeń, spośród których do finału zakwalifikowano 24.

– *Dolnośląski Gryf to już nie tylko najważniejsza nagroda gospodarcza na Dolnym Śląsku, ale i liczące się wyróżnienie w skali ogólnopolskiej – mówi Paweł Kowalczewski, prezes DOZAMELU. – To, że ją otrzymaliśmy cieszy tym bardziej, że staraliśmy się o Gryfa w tej samej kategorii już rok temu, zdobywając nominację.*

– *Strategię odpowiedzialnego biznesu w DOZAMELU zaczęliśmy budować w 2012 roku, a rok później została ona wdrożona. Nie znaczy to jednak, że nie podejmowaliśmy już wcześniej wielu działań, opisywanych dziś jako inicjatywy i dobre praktyki CSR – dodaje prezes Kowalczewski. – Świetnym przykładem są chociażby zbiórki krwi, organizowane u nas od siedmiu lat, wspólnie z RCKiK Wrocław, wrocławskim oddziałem ALSTOM Power i Klubem Honorowych Dawców Krwi Dolmel-Dozamel, działającym na naszym terenie od 40 lat.*

Strategia CSR jest dla DOZAMELU tak samo ważna jak strategia marketingowa poszczególnych jednostek biznesowych firmy, strategia inwestycyjna czy finansowa. Tym samym, obok silnej pozycji rynkowej, stabilnej sytuacji finansowej, efektywnych i wydajnych zasobów ludzkich oraz majątkowych, społecznie odpowiedzialne prowadzenie biznesu jest równoważnym filarem, na którym opiera się działalność i rozwój spółki.

Nie ulega wątpliwości, że wdrożona strategia odpowiedzialnego biznesu jest coraz bardziej liczącą się wizytówką firmy i świadomym elementem jej wizerunku, szczególnie we współpracy z dużymi koncernami zagranicznymi. Dzięki wieloletniej, konsekwentnej jej realizacji, zyskuje marka firmy. Klienci, kontrahenci oraz sami pracownicy postrzegają ją jako wiarygodnego, uczciwego partnera, świadomego swojego wpływu na otocze-



– *To niewątpliwie najważniejsza nagroda, jaką do tej pory otrzymała nasza firma. Chciałbym w sposób szczególny podziękować pracownikom, bo to dzięki nim tutaj jestem i w ich imieniu tę nagrodę odbieram – powiedział prezes zarządu DOZAMEL Sp. z o.o. Paweł Kowalczewski, odbierając Dolnośląskiego Gryfa z rąk profesora Romana Kołacza, rektora Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.*

nie i działającego w kierunku równoważenia tego, co ze środowiska bierze z tym, co temu środowisku oddaje.

Podjęcie decyzji o opracowaniu strategii CSR dla DOZAMELU wynikało z kilku powodów. Oprócz potrzeby strategicznego uporządkowania dotychczasowych działań, była to chęć budowania i wzmacniania pozytywnych relacji z interesariuszami, a także potrzeba włączenia się w nurt aktywizacji działalności społecznej spółek Skarbu Państwa, w związku z przyjęciem przez Polskę, jako państwa członkowskiego Unii Europejskiej, Narodowej Strategii Zrównoważonego Rozwoju.

– *Angażowanie się firm w CSR, lub – mówiąc inaczej – wdrażanie w firmie świadomości i sposobu myślenia zgodnego z filozofią społecznej odpowiedzialności, jest kierunkiem właściwym i ponad wszelką wątpliwość godnym promowania i upowszechniania – mówi Joanna Stasiewicz, pełnomocnik zarządu DOZAMEL ds. CSR. – Duża w tym rola samych firm, ale też ogromne pole do popisu dla środków masowego przekazu. Żyjemy w świecie, gdzie granice i odległości przestają mieć znaczenie, za to etyka działania i wspólna dbałość o zasoby naturalne nadają nowy wymiar działalności gospodarczej. Kluczowe jest, abyśmy wszyscy dobrze rozumieli wagę tego zagadnienia. Należy też pamiętać, że za wszystkimi działaniami CSR stoją ludzie – zarządy firm, kierownictwo i świadomi pracownicy, którym się „chce” widzieć na co dzień szerszy aspekt swojej działalności.*

W środę, 7 października 2015 r. o godzinie 18.00 w Sali Czerwonej Narodowego Forum Muzyki we Wrocławiu przy Placu Wolności 1 Marszałek Cezary Przybylski, Wojewoda Tomasz Smolarz oraz prof. Piotr Wrzecioniarz z Kapituły DCG wręczyli **Dolnośląskie Certyfikaty Gospodarcze XXV** edycji oraz **Dolnośląskie Nagrody Gospodarcze**.

Celem Dolnośląskiego Certyfikatu Gospodarczego jest wyróżnienie i uhonorowanie wiarygodnych podmiotów gospodarczych Dolnego Śląska wnoszących swoją działalnością istotny wkład w rozwój regionu, w tworzenie rynku pracy oraz stanowiących wizytówkę jakości, innowacyjności i nowoczesności.

Prawo ubiegania się o przyznanie DCG przysługuje przedsiębiorstwom, niezależnie od ich formy organizacyjnej i prawnej, prowa-

dzącym działalność w oparciu o polskie przepisy i wymogi prawne. DCG przyznawane są firmom niezależnie od ich wielkości (firmom mikro, małym, średnim i dużym). Trzeba jedynie spełnić warunki Regularninu DCG i kryteria oceny kandydatów do DCG.

Po podpisaniu umowy z Zarządem Województwa Dolnośląskiego i objęciu stanowiska przewodniczącego Kapituły DCG przez Marszałka Województwa Dolnośląskiego, DCG stał się najważniejszym certyfikatem wiarygodności i jakości gospodarczej w regionie.

W trakcie XXIV edycji przyznano 602 certyfikaty 247 dolnośląskim firmom. W XXV edycji certyfikaty odebrało 19 laureatów DCG oraz 6 laureatów Dolnośląskiej Nagrody Gospodarczej.



DCG po raz trzeci dla firmy AMET



AMET to firma znana ze swojej działalności w branży pneumatyki oraz hydrauliki siłowej. Stawia ona na fachowość oraz profesjonalne doradztwo poparte wieloletnim doświadczeniem. Swój rozwój oraz sukces zawdzięcza ciągłemu poszerzaniu swojej oferty, inwestycjom w nowoczesne technologie, a także nawiązywaniu dobrej współpracy z klientami.

Dynamikę rozwoju potwierdza nadany już po raz trzeci z rzędu Dolnośląski Certyfikat Gospodarczy. W tym roku firma została doceniona m.in. za wprowadzenie na rynek nowego rozwiązania w zakresie hydrauliki siłowej, które zostało zgłoszone do Urzędu Patentowego. Za innowacyjność oraz wkład w rozwój rodzimych produktów AMET otrzymał złoty medal na Międzynarodowych Targach HaPeS w Katowicach. Ponadto we współpracy między działem badawczo-rozwojowym firmy, a naukowcami z Politechniki Wrocławskiej, sukcesem zakończony został program Mały Bon wspierany przez środki z Unii Europejskiej. Ponadto firma przystąpiła do następnego projektu - Dużego Bonu, na którego realizację otrzymała wsparcie od Państwowej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Działania w ramach tego programu mają na celu dalszy rozwój technologiczny produktów firmy

jakimi są zasilacze hydrauliczne. Wprowadzanie innowacji w stosowanych przez AMET rozwiązaniach jest jednym z priorytetów na jaki firma kładzie największy nacisk.

O wzroście prestiżu firmy świadczy również uczestnictwo jako wystawca na największych na świecie targach z branży pneumatyki i hydrauliki siłowej, które odbyły się w tym roku w Hanowerze. Hannover Messe zgromadziło łącznie ponad 6500 wystawców związanych z automatyką przemysłową i informatyką, a także z energetyką, technologiami ekologicznymi, technikami napędów, dostawami dla przemysłu, technologiami i usługami produkcyjnymi oraz pracami badawczo-rozwojowymi. Targi odwiedziło około 220 tysięcy zwiedzających z całego świata, co świadczy o randze Hannover Messe.

Nie zapominając o motto jakie towarzyszy firmie – ekologia, ekonomia, technologia, niezawodność – swoje działania opiera na rzetelnym wywiadzie z klientem. Analiza rzeczywistych potrzeb klienta pozwala z inżynierską solidnością projektować nowe układy, a także modyfikować istniejące instalacje, tak aby zminimalizować zużycie oraz straty energii. Stosowany przez firmę system zarządzania jakością spełnia wymagania ISO 9001:2009 nie tylko na projektowanie ale i również na doradztwo, wykonawstwo i serwis instalacji oraz urządzeń pneumatycznych i hydraulicznych. Zainteresowane firmy oraz klientów zapraszamy do współpracy.

AMET S.C.
www.amet.com.pl







Poznaj 3 nowe projekty deweloperskie ATM Inwestycje zlokalizowane w okolicy Zamku Topacz, tuż przy południowej granicy Wrocławia.

Elegancka prostota budynków Błękitnych Alei spełni oczekiwania miłośników nowoczesnej architektury.

ZAMIESZKAJ PRZY ZAMKU TOPACZ

w Ślęzie lub Bielanych Wrocławskich





Wielbiciele klasycznej zabudowy znajdą swój wymarzony dom na Osiedlu Przy Zamku II i III.

Bez względu na to, którą ofertę wybierzesz, ATM Inwestycje gwarantuje bezpieczeństwo finansowe i jakość wykonania.

Deweloper


Wyłączne Biuro Sprzedaży



609 222 533

www.atminwestycje.pl



Hurtownia Nasion

LOBELIA II

Jesteśmy rodzinną firmą założoną w 1997 roku. Zajmujemy się sprzedażą oraz konfekcjonowaniem nasion warzyw, kwiatów oraz ziół.

Na początku naszej działalności w ofercie znajdowało się ok. 40 odmian nasion, dziś jest ich blisko 350. Liczba propozycji jest stale uzupełniana, gdyż staramy się wychodzić naprzeciw wszelkim potrzebom Naszych Klientów.

Jakość naszych produktów jest potwierdzana na bieżąco przez Państwową Inspekcję Ochrony Roślin i Nasiennictwa oraz przez producentów odmian i samych klientów.

Nasi partnerzy handlowi to znani i cenieni zarówno na polskim jak i europejskim rynku producenci odmian nasion warzyw i owoców. Przez wiele lat działalności naszej firmy nawiązaliśmy współpracę z licznymi producentami w kraju oraz w Europie: Czechach, Niemczech i Holandii.

Nasza kooperacja z nimi opiera się na obustronnej współpracy, sympatii i zaufaniu oraz przyczynia się do stałego poszerzania naszej oferty.

Serdecznie zapraszamy do zapoznania się z naszą ofertą oraz do składania zamówień.

Gwarantujemy doskonałą jakość i zadowolenie.

Chrzanów ul. Lipowa 29 | 55-040 Kobierzyce

Tel: 071/ 333 08 20 | Fax: 071/ 333 08 22 | Magazyn: 071/ 333 80 23

E-mail: biuro@lobelia.pl | www.lobelia.pl

Kapituła Dolnośląskiego Certyfikatu Gospodarczego

serdecznie gratuluje laureatom XXV edycji Dolnośląskiego Certyfikatu Gospodarczego oraz laureatom Dolnośląskiej Nagrody Gospodarczej



Certyfikat po raz pierwszy



Certyfikat po raz drugi



Certyfikat po raz trzeci



Certyfikat po raz czwarty



Certyfikat po raz piąty



SPECJALISTYCZNY SZPITAL GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY im. E. Biernackiego w Wałbrzychu



Dolnośląska Nagroda Gospodarcza

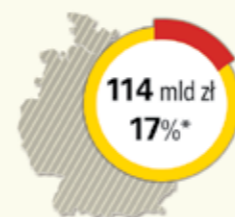


RAPORT KPMG I AHK: „PERSPEKTYWICZNE SĄSIEDZTWO. POLSKO-NIEMIECKIE RELACJE GOSPODARCZE”



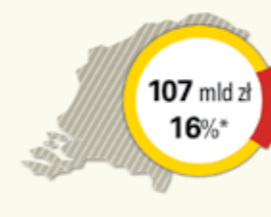
NAJWIĘKSI INWESTORZY ZAGRANICZNI W POLSCE

(WARTOŚCI SKUMULOWANE NA KONIEC 2013 R.)

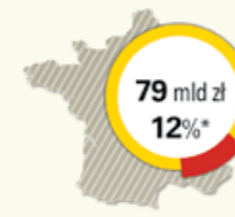


Niemcy

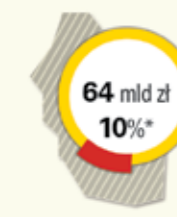
*procent całości inwestycji zagranicznych



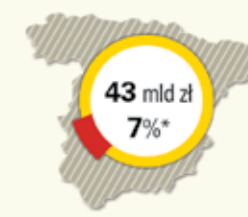
Holandia



Francja



Luksemburg



Hiszpania

STRUKTURA BEZPOŚREDNICH INWESTYCJI NIEMIECKICH W POLSCE (STAN NA KONIEC 2013 R.)



Dane procentowe oznaczają udziały skumulowanych inwestycji w daną branżę w skumulowanych inwestycjach niemieckich ogółem.

LICZBA FIRM Z UDZIAŁEM KAPITAŁU ZAGRANICZNEGO PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ W POLSCE



FIRMY Z UDZIAŁEM KAPITAŁU NIEMIECKIEGO PROWADZĄCE DZIAŁALNOŚĆ W POLSCE



Infografika przygotowana na podstawie raportu KPMG w Polsce i Polsko-Niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej (AHK Polska) pt. „Perspektywiczne sąsiedztwo. Polsko-niemieckie relacje gospodarcze”. Zeskanuj kod, aby przejść do strony raportu:

kpmg.com/pl/wspolpracapolskoniemiecka

Foreign Desks:



kpmg.com/pl/GermanDesk



Warszawa • Kraków • Poznań • Wrocław • Gdańsk • Katowice • Łódź

© 2015 KPMG Sp. z o.o. jest polską spółką z ograniczoną odpowiedzialnością i członkiem sieci KPMG składającej się z niezależnych spółek członkowskich stowarzyszonych z KPMG International Cooperative („KPMG International”), podmiotem prawa szwajcarskiego. Wszelkie prawa zastrzeżone. Wydrukowano w Polsce.

kpmg.pl

Administrator Bezpieczeństwa

Z dniem 1 maja 2004 r., tj. od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej, do ustawy o ochronie danych osobowych wprowadzona została instytucja Administratora Bezpieczeństwa Informacji. Wprowadzenie ABI do polskiego prawodawstwa było elementem dostosowywania przepisów polskich do prawa wspólnotowego. Przez okres ostatnich 10 lat regulacja ta ograniczała się jednak do jednozdaniowego stwierdzenia, że administrator danych osobowych wyznacza ABI, nadzorującego przestrzeganie zasad ochrony danych osobowych i... na tym koniec. Od 1 stycznia 2015 r. ten stan głębokiego niedoregulowania uległ zmianie, a ABI ma stać się centralną postacią systemu ochrony danych osobowych.

Administrator Bezpieczeństwa Informacji ma swoją genezę w przepisach unijnych, a konkretniej w Dyrektywie 95/46/WE, która przewiduje możliwość uproszczenia procedur związanych z notyfikowaniem organu nadzorczego o pewnych operacjach w sferze przetwarzania danych osobowych, m.in. w przypadku, gdy administrator danych, zgodnie z przepisami krajowymi, powoła urzędnika do spraw ochrony danych (z ang. data protection officer, dalej też: DPO). Przepisy unijne zmierzają w kierunku uczynienia z DPO ciała kontrolnego (audytora), z jednej strony pozostającego w stałym stosunku z danym podmiotem (i zwykle pozostającym na jego liście płac), lecz z drugiej strony niezależnego, o szerokim zakresie kompetencji i uprawnień, będącego swego rodzaju ramieniem krajowego organu nadzorczego „w terenie”. Dziś możemy powiedzieć, że polski ustawodawca zaczyna nadążać za standardami obowiązującymi w tym zakresie w krajach UE.

ABI w innych krajach Unii

Z uwagi na powyższe, przed analizą pozycji DPO (ABI) w Polsce, warto więc przyjrzeć się, jak uregulowana jest ta instytucja w innych krajach UE, które w tej kwestii pozostają parę kroków przed nami.

Jedne z najdalej idących rozwiązań posiada prawodawstwo niemieckie, które w pewnych wypadkach przewiduje wręcz obligatoryjne powołanie DPO. Chodzi o sytuacje, gdy dany podmiot zatrudnia co najmniej 9 osób, które przetwarzają dane osobowe w sposób automatyczny (np. w systemach komputerowych) lub co najmniej 20 osób, przetwarzających dane w sposób nieautomatyzowany. Niemieckie prawo przewiduje do tego kary na poziomie 50.000 EUR w przypadku nie powołania DPO lub powołania osoby nie spełniającej wymagań prawem przewidzianych. DPO w Niemczech przyjmuje funkcję mocno wyodrębnioną w stosunku do administratora danych osobowych, w tym posiada szerokie uprawnienia kontrolne. W konsekwencji, funkcja ta jest często outsourcowana do zewnętrznych kancelarii lub specjalistów w zakresie ochrony danych osobowych, natomiast umowy zawierane z DPO mają szczególne ograniczenia w zakresie ich rozwiązywania, ze względu na potencjalny konflikt interesów pomiędzy potrzebą zapewnienia prawidłowej ochrony danych osobowych (interes organu nadzorczego, a w konsekwencji także DPO), a ekonomicznym interesem pracodawcy.

Inaczej kwestia ta wygląda we Francji, gdzie każdy podmiot posiada swobodę w zakresie powołania DPO. Jeśli jednak administrator danych zdecydował się na to, musi zapewnić DPO niezależność w wykonywanych zadaniach. Również w Wielkiej Brytanii nie ma obowiązku w zakresie powołania urzędnika ds. ochrony danych osobowych, aczkolwiek w dyskusji publicznej podkreśla się, że jeśli taki obowiązek będzie wprowadzony, to winien on mieć charakter bardziej jakościowy, aniżeli ilościowy, tzn. zależeć nie od ilości przetwarzanych danych osobowych (czy jak w Niemczech), ale od ich rodzaju.



Warto wspomnieć, że w niektórych krajach DPO przyjmuje funkcje zawodu częściowo regulowanego. W Wielkiej Brytanii na przykład wymagane jest przejście 5 dniowego kursu.

ABI w Polsce

W Polsce, póki co do pełnienia funkcji ABI powołany może zostać w zasadzie każdy, kto posiada pełnię praw publicznych oraz zdolność do czynności prawnych (co w praktyce oznacza zazwyczaj, że jest pełnoletni), nie był karany za przestępstwo umyślne i posiada odpowiednią wiedzę w zakresie ochrony danych osobowych (co jednak nie podlega urzędowej weryfikacji). Pojawiają się jednak głosy, że w obliczu tendencji do zbliżenia polskie-

GIODO – Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych; polski organ nadzorczy ochrony danych osobowych;

Przetwarzanie danych osobowych – jakiegokolwiek operacje wykonane na danych osobowych, takie jak: zbieranie, utrwalanie, przechowywanie (archiwizowanie), uzyskiwanie wglądu, opracowanie, udostępnianie i usuwanie i inne;

System informatyczny – zespół współpracujących ze sobą urządzeń, programów, procedur przetwarzania informacji i narzędzi programowych zastosowanych w celu przetwarzania danych;

Zbiór danych osobowych – każdy, posiadający strukturę, zestaw (zawiera) danych osobowych, dostępnych według określonych kryteriów, niezależnie od tego czy zestaw ten jest rozproszony, czy podzielony funkcjonalnie.

Administrator danych osobowych, ADO – podmiot decydujący o celach i środkach przetwarzania danych osobowych;

Administrator Bezpieczeństwa Informacji, ABI – osoba wyznaczona przez ADO do nadzorowania przestrzeganie zasad ochrony danych osobowych; polski odpowiednik DPO (data protection officer);

Dane osobowe – wszelkie informacje, dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej;

Dane osobowe wrażliwe – dane ujawniające pochodzenie rasowe lub etniczne, poglądy polityczne, przekonania religijne lub filozoficzne, przynależność wyznaniową, partyjną lub związkową, jak również dane o stanie zdrowia, kodzie genetycznym, natogach lub życiu seksualnym oraz dane dotyczące skazań, orzeczeń o ukaraniu i mandatów karnych, a także innych orzeczeń wydanych w postępowaniu sądowym lub administracyjnym;

Informacji wczoraj i dziś

go ABI do europejskiego DPO (człon „officer” sugeruje pewne powiązania z administracją), również w Polsce mogą pojawiać się większe ograniczenia, mające zapewnić najwyższe standardy w wykonywaniu funkcji ABI (np. w formie egzaminu państwowego).

Po wspomnianej nowelizacji w art. 36a – 36c ustawy o ochronie danych osobowych sformułowane zostały rola i zadania polskiego ABI, a wśród nich zadanie podstawowe, czyli zapewnienie przestrzegania przepisów o ochronie danych osobowych, poprzez sprawdzanie poprawności przetwarzania danych, nadzorowanie wdrażania dokumentacji wymaganej przez przepisy oraz zapewnianie zapoznania osób przetwarzających dane z regulacjami w tej materii. ABI, który w strukturze organizacyjnej może podlegać jedynie bezpośrednio administratorowi danych osobowych, został też zobligowany do sporządzania cyklicznych sprawozdań z dokonywanych czynności. Ważne z punktu widzenia ABI i administratora danych jest też dodatkowe uprawnienie GIODO, który może zwrócić się do ABI o dokonanie sprawdzenia zgodności przetwarzania danych osobowych z przepisami o ochronie danych osobowych u administratora danych, który danego ABI powołał, wskazując zakres i termin sprawdzenia. Z takiego sprawdzenia ABI składa sprawozdanie do GIODO, za pośrednictwem administratora danych.

Powoływać czy nie powoływać?

Należy wskazać, że na gruncie przepisów obowiązujących przed 1 stycznia 2015 r. nie było nawet do końca jasne, ze względu na szczytkową regulację, czy ustawodawca zobowiązuje czy tylko uprawnia administratora danych osobowych do powołania ABI. Dziś jasne jest, że polski ustawodawca, podobnie do rozwiązania obowiązującego we Francji, daje administratorowi danych osobowych swobodę, co do powołania ABI. Co ważniejsze jednak, obecnie administrator danych posiada o wiele więcej argumentów, aby podjąć świadomą i najbardziej korzystną dla przedsiębiorstwa decyzję w tym zakresie.

ABI ma być osobą, na której skupia się odpowiedzialność za prawidłowy przebieg procesów związanych z przetwarzaniem danych osobowych w danej jednostce, co oznacza, iż ma odciążyć administratora danych osobowych (zazwyczaj w osobie członków Zarządu) z obowiązków, które w przeciwnym razie na nim by ciążyły. W dużych organizacjach będzie to na pewno wartościowe rozwiązanie, ale i w mniejszych jednostkach, w których dochodzi do przetwarzania znacznej ilości danych osobowych, warto zadbać, by kompetencje w tym zakresie spoczywały w rękach wyspecjalizowanej na tym polu osoby.

Co więcej, powołanie ABI zwalnia administratora danych osobowych z obowiązku zgłaszania prowadzonych zbiorów danych osobowych do GIODO

oraz ich aktualizacji. Zamiast tego, to sam ABI ma obowiązek prowadzenia jawnego rejestru takich zbiorów. Zwolnienie nie dotyczy jednak zbiorów, gdzie przetwarzane są dane wrażliwe, te wciąż podlegają będą obowiązkowi zgłoszenia do GIODO. Na marginesie warto dodać, że jest to przejaw wzmiankowanej wcześniej tendencji to przesuwania kompetencji organu kontrolnego (GIODO) do wyspecjalizowanych oficerów, którymi mają być właśnie ABI. Znow, takie rozwiązanie wydaje się szczególnie korzystne dla instytucji, gdzie istnieje wiele zbiorów danych osobowych, jednak i innym jednostkom pozwoli na zmniejszenie obowiązków administracyjnych.

W końcu powołanie ABI, jako podmiotu mającego gwarantować poprawność przetwarzania danych u administratora jest pewnym sygnałem dla GIODO, że w danej jednostce istnieje przynajmniej świadomość problematyki związanej z ochroną danych osobowych. W konsekwencji, czego nie ukrywają przedstawiciele organu kontrolnego, zdecydowanie wyżej na liście do skontrolowania przez urzędników GIODO znajdują się te podmioty, które ABI nie powołały.

Jeśli szukać argumentów przeciw powoływaniu ABI, to należałoby wskazać chyba jedynie na przesłanki czysto finansowe. W jednostkach małych, często jednoosobowych lub zatrudniających niewielu pracowników, przetwarzających niewielką ilość danych osobowych, powołanie ABI może stanowić koszt nieracjonalny. Trzeba jednak pamiętać, że nie zwalnia to w żaden sposób administratora danych osobowych od przestrzegania ustawy o ochronie danych osobowych, w tym wdrożenia odpowiednich technicznych i organizacyjnych środków zapewniających bezpieczeństwo przetwarzanych danych.

Celem uzupełnienia, należy dodać, że powołanie ABI wiąże się z obowiązkiem zgłoszenia go do GIODO (w terminie 30 dni od powołania) oraz bieżącej aktualizacji tego zgłoszenia, w przypadku zmiany danych ABI (w terminie 14 dni od zaistnienia zmiany).

W obliczu nowych przepisów i nadchodzących dalszych zmian ustawy, a także w związku z przesądzoną możliwością outsourcowania funkcji ABI, każdy administrator danych osobowych powinien poważnie rozważyć, czy w jego organizacji warto posiadać wyspecjalizowaną osobę, która przejmie obowiązki związane ze skutecznym wdrażaniem i realizowaniem zasad ochrony danych osobowych.

Grzegorz Rutkowski

aplikant radcowski w Putz | Skrobich Kancelaria Prawna
Administrator Bezpieczeństwa Informacji w Zagłębie Lubin S.A.
e-mail: grzegorz.rutkowski@ps-legal.pl | tel. +48 516 822 671

O ochronie danych osobowych rozmawiamy z mec. Arkadiuszem Skrobichem, radcą prawnym, partnerem w Kancelarii Putz | Skrobich

Dlaczego powinniśmy chronić dane osobowe? Czy dane osobowe są ważne?

Jeśli prywatność nie jest ważna, proszę przykleić w firmowej kuchni listę stron www, na jakie Pani wchodziła w ciągu ostatnich dwóch tygodni. Chcemy, jako użytkownicy sieci, odróżnić strefę publiczną od prywatnej, a tą od intymnej. Przy czym są ludzie, którzy „żyją” na portalach społecznościowych i pochwalą się wszystkim, całym swoim życiem. Takim osobą chciałbym przypomnieć, że Internet ma bardzo długą pamięć i to, co dziś publikują będzie widoczne jeszcze długo po tym jak zmienią tryb życia lub nie będą już chcieli chwalić się nim tak otwarcie. W tym kontekście kluczowe staje się prawo do zapomnienia. Mamy prawo do tego, aby dane nieaktualne, nieistotne zniknęły z sieci. Bardzo pomogło w tym orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości UE, które nakazało firmie Google usuwać takie dane z wyników wyszukiwania.

Co zmieniło się w zakresie ochronnych danych osobowych?

W styczniu 2015 weszły w życie nowe przepisy. Najważniejsze zmiany to ułatwienie dla firm które powołają administratora bezpieczeństwa informacji.

A co, gdy żaden pracownik nie chce lub nie ma kompetencji do wykonywania takiej funkcji. Ekspert zewnętrzny może wykonać te obowiązki?

Można outsourcować tę funkcję, świadczymy takie usługi jako kancelaria. Przecież nie każdy informatyk ma wiedzę i doświadczenie w zakresie ochrony danych osobowych, czyli nie każdy spełnia przesłanki ustawowe. Kolejna zmiana to ułatwienia w zakresie transferu danych za granicę UE. Zawarcie umowy na podstawie tzw. standardowych klauzul bardzo ułatwia ten proces.



ciąg dalszy na str. 22

ciąg dalszy ze str. 21

Dużo mówi się o tym, że powstanie nowe prawo w zakresie ochrony danych. Jest duże oczekiwanie, że nowe prawo będzie jednoznaczne, będzie czarno-białe.

Potwierdzam, że będą nowe regulacje w zakresie ochrony danych. Co do jednoznaczności prawa tak, też słyszałem takie postulaty. Choćby ze strony sektora informatycznego mówi się częściej, że prawo winno być zero-jedynkowe. Jednak jako praktyk powiem, że to niemożliwe. Po pierwsze prawo zawsze podąża za życiem. Dziś legislatorzy nawet nie wyobrażają sobie wszystkich praktycznych problemów, przed którymi staną administratorzy danych szczególnie, że mówimy o technologiach, które rozwijają się bardzo szybko. Po drugie często prawo świadomie posługuje się nieostryimi sformułowaniami np. „uzasadniony interes”, aby tworzyć elastyczne prawo. Nowe prawo będzie o tyle elastyczne, że będzie złożone z dwóch aktów: rozporządzenia i dyrektywy. Rozporządzenie będzie obowiązywało w całej UE bezpośrednio, dyrektywa będzie implementowała przez każdy kraj z osobna. W konsekwencji rozporządzenie będzie bardzo ogólne. Ustawodawca krajowy będzie mógł zastosować bardziej szczegółowe, dopasowane do lokalnej specyfiki rozwiązania.

Dużo także mówi się o umowie o wolnym handlu między EU a USA (TTIP).

AS: Stany Zjednoczone nie chronią danych osobowych w takim zakresie, jak kraje UE. Co za tym idzie podnoszone są zarzuty, że nowa umowa z USA zezwoli na dowolny transfer danych, a co za tym idzie ograniczy ochronę danych Europejczyków w USA. Dotychczas było tak, że transfer danych do USA był ograniczony. Przedsiębiorcy mogli skorzystać z programu „Safe harbour” (bezpieczna przystań). Jednak po skardze obywatela UE, który zwrócił uwagę na fakt, że USA inwigilują obywateli Unii, Trybunał Sprawiedliwości uznał, że cały program „Safe Harbour” jest nielegalny. To bardzo utrudnia funkcjonowanie firmom, które przesyłają dane za ocean np. centrom usług.

To jak prowadzić biznes?

Jest kilka sposobów. Rekomenduję zawieranie umów z odbiorcami lub przetwarzającymi, opartych na wzorcowych klauzulach zatwierdzonych przez Komisję Europejską. Drugim rozwiązaniem jest wdrożenie wiążących reguł korporacyjnych (binding corporate rules). W najogólniejszym ujęciu są to wiążące polityki wewnętrzne korporacji, które są zatwierdzane przez orga-

ny ochrony danych osobowych. W całej EU zatwierdzono około 60 takich zasad. Mamy przyjemność reprezentować pierwszy podmiot w Polsce, który chce skorzystać z tej ścieżki.

A co to jest BIG DATA?

Sam termin jest wieloznaczny i autorzy różnie go definiują. Chodzi o przetwarzanie wielkich zbiorów danych, w celu ich opracowywania oraz zastosowania celów w biznesie. Przy czym dane w zbiorach mają często nieznaną pochodzenie, nie posiadają struktury oraz charakteryzują się dużą zmiennością.

Co to oznacza w praktyce?

W krajach, gdzie ochrona jest słabsza banki mogą swobodnie analizować dane o swoich klientach także bez ich wiedzy, np. z źródeł takich jak social media. Bank w USA odmówił klientowi kredytu, ponieważ po analizie danych z karty kredytowej wynika, że klient kupuje w tanich sklepach, co za tym idzie jest mniej wiarygodny dla banku.

Ale przecież klient może iść do innego banku.

Tak, ale w innym banku jego wnioski o kredyt też może zostać odrzucony. Proszę pamiętać, że rozwiązania w ramach branż lubią być kopiowane, a następnie stają się dobrą praktyką. Jeśli nie będę znał powodu, dla którego bank mnie odrzuca, nagle zostaną wypchnięty z rynku. Tych sytuacji może być więcej – przestałeś płacić za lekcje golfa dla dziecka, zrezygnowałeś z wakacji, poprosimy cię o dodatkowe zabezpieczenie kredytu. Lubisz koty a nie psy, jesteś singlem i jesz na wynos – może jesteś aspołeczny i nie będziesz awansował, czyli odmówimy ci kredytu. Co jest istotne z perspektywy klienta, to że klient powinien wiedzieć, co wpłynęło na taką a nie inną decyzję. Powinien znać algorytm wyboru – to minimum.

Z drugiej strony big data pozwala lepiej dopasować ofertę do klienta. Już dziś na podstawie poprzednich zleceń firma wysyłkowa dostarcza, na swoje ryzyko, książki do swoich konsumentów. Jeśli konsument ich nie chce, nie przyjmuje przesyłki. Algorytm jest tak skonstruowany, że firma przewiduje potrzeby konsumenta. I skoro się to opłaca, to pewnie robi to dobrze.

Ważne przy tym jest, aby chronić dane w ten sposób, by nie uniemożliwić prowadzenia biznesu.

Arkadiusz Skrobich

radca prawny

partner w Putz | Skrobich Kancelaria Prawna

Administrator Bezpieczeństwa Informacji w KGHM Polska Miedź S.A.

e-mail: arkadiusz.skrobich@ps-legal.pl | tel. +48 609138 701

Legalność „monitoringu pracowniczego”

Wraz z rozwojem techniki łatwiejsze, a przez to również coraz bardziej powszechne, staje się przeprowadzanie przez pracodawców kontroli zatrudnionych pracowników, określane często mianem „monitoringu pracowniczego”. Tendencja do kontrolowania pracowników, dotyczy obecnie nawet najmniejszych, zatrudniających zaledwie kilka osób zakładów pracy, w których każdego dnia - przy wykorzystaniu różnorodnych form monitoringu - przetwarzają się dane osobowe pracowników. Skala problemu w przypadku pracodawców zatrudniających od kilkudziesięciu do kilkuset pracowników jest oczywiście nieporównywalnie większa. Z punktu widzenia ochrony danych osobowych i prawa pracowników do prywatności, szczególnie istotne znaczenie należy przypisać więc zagadnieniu prawnej legalności i dopuszczalności „monitoringu pracowniczego”.

Konieczność ochrony danych osobowych pracowników bywa niestety często marginalizowana przez pracodawców. W przeważającej liczbie wypadków przyczyną takiego stanu rzeczy jest brak dostatecznej wiedzy o potrzebie respektowania praw pracowników i towarzyszący mu z drugiej strony brak świadomości swoich praw po stronie osób zatrudnianych w zakładach pracy.

Problem ochrony danych osobowych dotyka również pracodawców świadomych konieczności przestrzegania unormowań prawnych, którzy nie potrafią jednak zidentyfikować poprawnie obszarów przetwarzania danych osobowych, bądź też nie są w stanie wdrożyć koniecznych celem zapewnienia legalności przetwarzania danych mechanizmów. W świetle powyższego niezbędne wydaje się wyeksponowanie obowiązku zachowania równowagi między interesem pracodawcy w stosowaniu monitorin-

gu pracowniczego a prawem pracowników do ochrony ich prywatności z uwzględnieniem przepisów ustawy o ochronie danych osobowych.

Pod pojęciem „monitoringu pracowniczego” rozumieć należy różnorodne mechanizmy kontroli stosowane przez pracodawców, polegające w szczególności na:

- 1) weryfikowaniu odwiedzanych stron internetowych;
- 2) kontroli poczty elektronicznej pracowników;
- 3) sprawdzaniu wykazu połączeń telefonicznych;
- 4) lokalizacji pracowników;
- 5) monitorowaniu zakładu pracy za pomocą kamer.

Stosowanie wskazanych form monitoringu może być dokonywane w sposób legalny. Od zakładów pracy oczekiwać należy jednak podjęcia działań mających na celu zapewnienie tej legalności.



Kluczowe znaczenie w powyższym zakresie ma legitymacja do przetwarzania danych osobowych, które zostały zebrane na skutek stosowanych form monitorowania pracowników. Co do zasady funkcję legitymizacyjną pełnić może przesłanka, zgodnie z którą przetwarzanie danych jest dopuszczalne, gdy służy realizowaniu prawnie usprawiedliwionych celów administratora danych (pracodawcy). Istotne jest więc by stosowane formy monitoringu mogły być zakwalifikowane jako „prawnie usprawiedliwione” oraz „niezbędne”. Powyższe oceny musi być w kontekście celów, dla których prowadzone jest monitorowanie.

Podstawą przetwarzania danych może być również zgoda osoby, której dane dotyczą. Zaznaczyć trzeba jednak, że znaczenie „zgody” na gruncie stosunków pracowniczych, w których autonomia pracownika jest ograniczona, musi być oceniane z rezerwą.

Jak wskazano, istotne jest by podjęte środki monitorowania były proporcjonalne do celu i w możliwie najmniejszym stopniu ingerowały w życie pracowników. Przykładowo, dla ustalenia nadmiernego korzystania przez pracownika z Internetu wystarczające jest określenie czasu, przez jaki przebywa on w sieci, nie powinno się dodatkowo sprawdzać adresów odwiedzanych przez niego stron.

Ponadto – pracownicy powinni wiedzieć, jakiej formie kontroli są lub mogą być poddawani i w jakim zakresie mogą ewentualnie wykorzystywać wyposażenie firmy na swoje prywatne potrzeby.

Przechodząc natomiast do poszczególnych form monitoringu, to wskazać trzeba, że „podstawowym” wkroczeniem pracodawcy w sferę prywatności pracownika jest ograniczenie możliwości korzystania przez niego z Internetu. Postępowaniu takie będzie legalne, o ile spełnione zostaną wymienione powyżej przesłanki. Niedopuszczalna jest natomiast sytuacja, w której pracownik nie jest informowany o tym, że pracodawca korzysta z oprogramowania, które pozwala mu na śledzenie odwiedzanych przez niego stron internetowych.

Pracodawcy często decydują się również na kontrole poczty elektronicznej oraz telefonów służbowych. Powyższe by mogło zostać uznane za prawnie dopuszczalne, musi zostać poprzedzone stosownymi działaniami. Pracodawca powinien m.in. w sposób wyraźny określić cel, któremu służyć ma stosowana forma kontroli. Co istotne, pracodawca musi ponadto wyważyć czy cel, który zamierza osiągnąć poprzez monitoring poczty elektronicznej i telefonów, może być uznany za adekwatny do podejmowanych środków kontroli. Rozpoczęcie stosowania tej formy kontroli poprzedzać powinno ustanowie-

nie przez pracodawcę regulaminowych ograniczeń w zakresie uprawnień pracowników do korzystania ze służbowych skrzynek i służbowych telefonów do celów osobistych. Przy takim zastrzeżeniu, z uwzględnieniem innych wymienionych przesłanek, pracodawca jest uprawniony do zweryfikowania, czy nałożony przez niego zakaz jest respektowany. Ciężko przyznać jednak pracodawcy prawo do przeglądania samej treści kierowanych przez pracownika wiadomości, gdyż to stanowiłoby już nadmierne wkroczenie w sferę prywatności pracownika (wyjątkiem mogłaby być sytuacja, w której np. zachodzi uzasadnione podejrzenie, że w prywatnych wiadomościach pracownik dopuszcza się ujawniania tajemnicy przedsiębiorstwa pracodawcy).

W odniesieniu do pracowników posiadających samochody służbowe (a niekiedy nawet w przypadku pracowników posiadających telefony służbowe z funkcją lokalizacji GPS) pracodawca może stosować formę monitoringu polegającą na namierzaniu położenia pracowników. O ile za usprawiedliwione uznać można analizowanie przemieszczania się pracownika w godzinach pracy, zwłaszcza w przypadku niektórych stanowisk (np. handlowiec), to jednak pracodawca nie posiada zazwyczaj usprawiedliwionego celu w monitorowaniu miejsca przebywania pracownika po godzinach pracy. Do legitymizacji powyższego służyć mogłyby konkretne postanowienia zawarte w regulaminie pracy, które przykładowo zobowiązują pracownika do zaparkowania pojazdu służbowego po godzinach pracy na określonym parkingu. Celem stosowania wówczas przez pracodawcę monitoringu pozostawałoby dążenie do ochrony pojazdu przed kradzieżą i jego nadmiernym użytkowaniem przez pracownika. W takim przypadku można przyjąć, że chociaż pracodawca nie realizuje swoich uprawnień kierowniczych w stosunku do pracownika, to ta forma monitoringu jest uzasadniona celem, który pracodawca chce osiągnąć. O powyższym oczywiście należałoby poinformować pracownika.

Odnieść należy się również do wideomonitoringu. Także w tym przypadku możliwe jest stosowanie tej formy zgodnie z wymaganiami nałożonymi przepisami prawa. By tak rzeczywiście było pracodawca powinien przede wszystkim instalować kamery w konkretnym celu, którym będzie chociażby poprawa bezpieczeństwa pomieszczeń, w których przechowywane są przedmioty o znaczącej wartości materialnej czy ochrona zakładu pracy przed wejściem na jego teren osób nieuprawnionych. Konieczne jest jednak zapewnienie odpowiedniej równowagi między prawem pracownika do prywatności, a prawami pracodawcy. Z tego też względu zaleca się korzystanie z tej formy monitoringu dopiero w sytuacji, w której inne środki pomocnicze okażą się niewystarczające. Pracodawcę wiąże ponadto przepisu zawarte w Kodeksie pracy, na mocy których jest on zobligowany do szanowania godności oraz dóbr osobistych pracowników. Z tego względu musi on poinformować podwładnych, że miejsca pracy mogą być monitorowane m.in. poprzez umieszczenie odpowiedniego piktogramu.

Podsumowując, szeroko pojęte monitorowanie pracownika jest dopuszczalne, ale konieczne jest przestrzeganie przez pracodawcę wymogów takich jak celowość wykorzystania konkretnej formy monitoringu, oraz proporcjonalność stosowanej formy kontroli do zamierzonych celów. Niezbędne jest również poinformowanie pracowników o celach, funkcjach i działaniu programów i środków nadzorujących ich pracę. Niespełnienie przez pracodawcę powyższych wymogów rodzi istotne niebezpieczeństwo naruszenia przez niego ustawy o ochronie danych osobowych i nieuprawnionego wkroczenia w sferę prywatności pracownika.

Jakub Kubiesa

prawnik w Putz | Skrobich Kancelaria Prawna

e-mail: jakub.kubiesa@ps-legal.pl | tel. +48 71 780 01 75



W DSW trwa rekrutacja na studia doktoranckie w języku angielskim

Wydział Nauk Pedagogicznych Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu rozpoczął rekrutację na studia doktoranckie z pedagogiki w języku angielskim. Trzyletnie studia prowadzone są w języku angielskim, a po ich ukończeniu oraz obronie pracy doktorskiej słuchacze otrzymują dyplom doktorski z pedagogiki w języku angielskim. Rekrutacja na studia doktoranckie z pedagogiki w języku angielskim potrwa do 1 lutego 2016 roku.



Dolnośląska Szkoła Wyższa



www.dsw.edu.pl

Międzynarodowy charakter studiów prowadzonych przez wybitnych ekspertów

Program studiów złożony jest z atrakcyjnej oferty przedmiotów, które poprowadzą wybitni specjaliści z Polski i z zagranicy. Słuchacze mogą skorzystać z indywidualnego programu studiów, który umożliwia udział doktorantów w międzynarodowych programach kształcenia, m.in. szkołach letnich i zimowych, prowadzonych przez Wydział Nauk Pedagogicznych DSW we współpracy z zagranicznymi ośrodkami akademickimi. Indywidualny program studiów konstruowany jest w uzgodnieniu i pod opieką naukowo-dydaktyczną kadry WNP. Regulamin studiów oraz kryteria rekrutacji dostępne są na stronie internetowej Dolnośląskiej Szkoły Wyższej pod adresem www.dsw.edu.pl

Europejski program doktorski w międzynarodowym partnerstwie

Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu jest pierwszą w Polsce niepaństwową uczelnią, która otrzymała finansowanie w ramach programu Horyzont 2020, akcji Marie Skłodowska-Curie INNOVATIVE TRAINING

NETWORKS (ITN). Projekt pt. European Joint Doctorate in Teacher Education (EDiTE-EJD) będzie realizowany w latach 2015-2020.

Zainteresowani kandydaci mogą starać się dodatkowo o udział w europejskim programie studiów doktoranckich realizowanym w międzynarodowym partnerstwie pięciu uczelni. Adresatami wspólnego europejskiego programu doktorskiego są badacze z całego świata. Więcej informacji na stronie www.edite.eu.

Innsbruck, Lizbona, Brno, Budapeszt i Wrocław razem!

Liderem i jednym z pięciu partnerów projektu jest Uniwersytet w Innsbrucku. W prestiżowym gronie uczelni realizujących projekt są: Uniwersytet w Lizbonie, Uniwersytet Masaryka w Brnie oraz Uniwersytet Eötvös Loránd w Budapeszcie.

W Dolnośląskiej Szkole Wyższej projekt prowadzony jest przez Międzynarodowy Instytut Studiów nad Kulturą i Edukacją na Wydziale Nauk Pedagogicznych. Formalne rozpoczęcie projektu miało miejsce w październiku 2015 r w Austrii.

Więcej informacji na stronie:
www.iisce.dsw.edu.pl

Ośrodek Alzheimerowski w Ścinawie Unikat na skalę kraju

– Nie ma wyjścia – tę chorobę trzeba pokochać. Inaczej człowiek by zwariował – mówi Michał Hajtko, prezes stworzonego przez Uniwersytet Medyczny Ośrodka Alzheimerowskiego w Ścinawie. 21 września w Świątym Dniu Choroby Alzheimera minęła 8. rocznica powstania placówki.

– Prognozy mówią, że w 2020 roku milion Polaków będzie borykać się z chorobą Alzheimera. Do tego doliczyć trzeba bliskich chorego, więc każdy przypadek pomnożyć przez trzy, może nawet cztery. Problem z medycznego zamienia się powoli w społeczny – ocenia Michał Hajtko. Jego zdaniem nie jesteśmy do tego przygotowani; w wykazie chorób nie ma nawet takiej jednostki jak choroba Alzheimera, są tylko choroby otępienne.

Lekarze i naukowcy wciąż niewiele o swym przeciwniku wiedzą

Dlatego tak ważne są badania naukowe. Utworzony przez Uniwersytet Medyczny Ośrodek Alzheimerowski to jednostka w Polsce unikatowa. Łączy funkcje szpitalne z badawczymi, dydaktycznymi i naukowymi. Organizuje szkolenia dla lekarzy, pielęgniarek i opiekunów z Dolnego Śląska; jest miejscem międzynarodowych konferencji poświęconych chorobie, ale też miejscem badań naukowych. W specjalistycznym biobanku przechowywany jest płyn mózgowo-rdzeniowy pobrany od osób, u których zdiagnozowano chorobę Alzheimera. Ten płyn jest jedynym i podstawowym materiałem do badań klinicznych. W ośrodku przechowywany jest w specjalnych chłodniach w temperaturze minus 85 stopni.

Badania biomarkerów pozwalają na zdiagnozowanie choroby we wczesnej fazie, ale też w przypadkach trudnych diagnostycznie. – Problem, jak zwykle, rozbija się o pieniądze; obecnie NFZ nie finansuje tego rodzaju badań, kontynuujemy je tylko dzięki pozyskiwanym grantom badawczym i sponsorom – wyjaśnia prezes Hajtko.

Dofinansowanie Narodowego Funduszu Zdrowia nie wyczerpuje też za potrzebowania na leczenie pacjentów. Ośrodek Alzheimerowski w Ścinawie posiada jedyny na Dolnym Śląsku oddział psychogeriatryczny. Chorzy przebywają tam 3 miesiące. W tym czasie korzystają z kompleksowej opieki lekarskiej, pielęgniarskiej, psychologicznej, ale też rehabilitacyjnej. Nad każdym przypadkiem obraduje konsylium złożone z lekarzy trzech specjalności – wyjaśnia Michał Hajtko. Są to: neurolog, psychiatra i psycholog.

– To konieczne, bo każdy z tych lekarzy koncentruje się na innym aspekcie choroby, dopiero połączenie ich kompetencji zapewnia naszym podopiecznym naprawdę kompleksową opiekę i odpowiednio zaprogramowane leczenie. To nie jest łatwy pacjent – dodaje Hajtko. – Trzeba mieć serce i ogromne pokłady cierpliwości, by pracować z ludźmi z chorobą Alzheimera. Oni potrzebują wyjątkowo dobrej atmosfery; nasze najważniejsze zadanie to zapewnienie im poczucia bezpieczeństwa. Nie chodzi tylko o to, by byli najedzeni, dostali leki; nie tylko o korzystanie z zajęć muzykoterapii, arteterapii czy rehabilitacji, które im oferujemy. Czasem trzeba ich po prostu pogłaskać i przytulić. To straszna choroba, odbiera człowieczeństwo, dlatego tak ważna jest cierpliwość i dobra atmosfera otaczająca chorych. Dobrze działa też na nich obecność innych pacjentów: między sobą świetnie się komunikują,



naśladują, dzięki czemu ponownie uczą się rzeczy, które choroba usunęła im z pamięci – wyjaśnia Michał Hajtko.

Dofinansowanie z NFZ nie wystarcza

Dofinansowanie z NFZ-u nie jest w stanie umożliwić leczenia wszystkim potrzebującym. Dlatego zapadła decyzja o zmianie statusu ośrodka i przyjmowaniu pacjentów komercyjnych. W ich przypadku nie ma ograniczeń czasowych, mogą przebywać w Ścinawie tak długo, jak to konieczne.

Ośrodek Alzheimerowski w Ścinawie uroczysto otworzono 21 września 2007 roku. Pierwszą pacjentkę przyjęto 1 października. Była nią pracownica Uniwersytetu Medycznego. Od tego czasu w ośrodku hospitalizowano blisko 600 pacjentów. 21 tysięcy przebadano w działających tam poradniach. – Diagnozujemy coraz młodsze osoby – przyznaje prezes Hajtko. – Coraz częściej są to ludzie poniżej 60 roku życia; w takich przypadkach o zgodzie na hospitalizację nie decyduje lekarz, ale Narodowy Fundusz Zdrowia. Potrzebna jest jak najszerza akcja edukacyjna w naszym społeczeństwie – podkreśla Michał Hajtko.

To podstępna choroba, bo wiele lat rozwija się w ukryciu, ciężko ją zdiagnozować, ale wszyscy powinniśmy być wyczuleni na niepokojące sygnały u siebie i naszych bliskich. Pierwsza faza mija niezauważenie. Sami możemy mieć problemy z rozpoznaniem objawów – w ciągłym biegu zdarza się nam zapominać różnych rzeczy. – Jeśli okaże się jednak, że długo poszukiwane kluczyki od samochodu znajdujemy w lodówce, to powinna się nam zapalić czerwona lampka – uczyła Michał Hajtko. Faza druga najczęściej zauważalna jest przez najbliższych, chorzy udają, że wszystko jest w najlepszym porządku, często buntują się przeciw badaniom, przekonują, że nic im nie jest. To faza, w której mamy do czynienia z najtrudniejszymi stanami psychicznymi u pacjentów. I wreszcie faza trzecia – ostatecznie prowadząca do stanu leżącego.

Im dłużej trwa, tym bardziej wspomnienia odpływają w świat dzieciństwa – wyjaśnia Hajtko. Trudno wtedy o jakikolwiek kontakt z chorym. Ta choroba bardzo mocno dotyka najbliższe otoczenie. Degraduje chorego. Bardzo ważne jest, żeby nie odkładać badań, ponieważ wczesne odkrycie pozwala lekarzom opóźnić rozwój negatywnych zmian. – Ostatecznie trzeba tę chorobę pokochać, nie ma wyjścia, bo inaczej człowiek by zwariował – podsumowuje prezes Hajtko.

Szczegółowe informacje i pełną ofertę o utworzonym przez Uniwersytet Medyczny ośrodku można znaleźć na stronie www.osrodek-alzheimer.pl

20 lat Wrocławskiego Rynku Hurtowego

Dolnośląskie Centrum Hurtu Rolno-Spożywczego S.A. to ponadregionalny rynek hurtowy i jednocześnie jedna z największych giełd kwiatowych w Polsce, znana – nie tylko w kraju – z bardzo szerokiego asortymentu kwiatów oraz akcesoriów dekoracyjnych.

Dominującą działalnością obecną na rynku już od dwudziestu lat Spółki, zwanej także Wrocławskim Rynkiem Hurtowym, jest organizacja rynku hurtowego w zakresie obrotu artykułami rolno-spożywczymi i kwiatami.

– *Wśród kupujących największym zainteresowaniem cieszą się: kwiaty cięte jak i doniczkowe, rośliny rabatowe, materiały szkółkarskie, produkty ogrodnicze oraz produkty dekoracyjne. Nasi klienci to nie tylko mieszkańcy Dolnego Śląska, ale także mieszkańcy innych regionów Polski, Niemiec i Czech. Wiosną, kiedy rozpoczyna się sezon na rośliny rabatowe odnotowujemy miesięcznie nawet 16 tys. wjazdów* – mówi Bartosz Horodyski Prezes Zarządu Spółki.

Nowoczesna infrastruktura magazynowo-handlowa

Dolnośląskie Centrum Hurtu Rolno-Spożywczego S.A. zajmuje się wynajmem powierzchni pod działalność handlową. Spółka dysponuje łącznie 42 tysiącami metrów kwadratowych powierzchni magazynowo-handlowych ze znakomicie rozbudowaną siecią dróg wewnętrznych i parkingów. Na tę nowoczesną infrastrukturę składają się m.in. w pełni klimatyzowana hala do sprzedaży kwiatów, hale do sprzedaży akcesoriów kwiatowych, hale magazynowe z rampami rozładunkowymi i zapleczem socjalno-biurowym, hala zaopatrzeniowa w artykuły ogrodnicze, chłodnie do przechowywania i sprzedaży artykułów rolno-spożywczych, magazyny do przechowywania produktów mleczarskich oraz inne powierzchnie zadane, przeznaczone do sprzedaży bezpośredniej z około dwustu stanowiskami.

– *W pierwszym kwartale 2015 roku został oddany do użytku nowy plac liczący 110 stanowisk handlowych przeznaczony dla ogrodników prowadzących sprzedaż roślin*

rabatowych i materiału szkółkarskiego – podkreśla z dumą Prezes Spółki, której głównymi klientami są operatorzy dzierżawiący powierzchnię handlową, klienci hurtowi oraz klienci detaliczni. Na jej terenie działa blisko 500 firm, w tym hurtownicy, importerzy oraz producenci branży ogrodniczej, florystycznej i spożywczej.

Obiekty magazynowe i tereny inwestycyjne

Poza szeroką ofertą powierzchni magazynowych i handlowych Spółka oferuje również tereny inwestycyjne. – *Zachęcamy do podjęcia z nami współpracy w zakresie realizacji planowych inwestycji m. in. budowy nowoczesnych i funkcjonalnych obiektów magazynowych* – mówi Bartosz Horodyski. Teren Dolnośląskiego Centrum Hurtu Rolno-Spożywczego S.A., liczący 37 hektarów, jest w większości ogrodzony i monitorowany. Niewątpliwym atutem, dzięki położeniu w pobliżu AOW, jest dogodne skomunikowanie z centrum miasta, Portem Lotniczym, autostradą A4 i trasami wylotowymi w kierunku Berlina, Katowic i Krakowa, Pragi, Poznania, Łodzi i Warszawy.

Założone w 1995 roku Dolnośląskie Centrum Hurtu Rolno-Spożywczego S.A. nie zamierza po dwudziestu latach sukcesów spocząć na laurach. W planach ma zrealizowanie przyjętej strategii rozwoju, zgodnie z którą przewidywany jest dalszy wynajem powierzchni handlowych i magazynowych oraz pozyskanie nowych klientów z zagranicy.



**Dolnośląskie Centrum Hurtu
Rolno - Spożywczego S.A.**

52-438 Wrocław, ul. Giełdowa 12,
tel. 071/ 334-09-20/21, faks 071/ 334-09-22
www.dchrs.com.pl, sekretariat@dchrs.com.pl



BAZA HOTELOWO-KONFERENCYJNA

Ponadregionalne Rolnicze Centrum Kongresowe we Wrocławiu-Pawłowicach

Malownicze miejsce, bujna zielen i piękny, dziewiętnastowieczny pałac położony na terenie zabytkowego parku. Miasto-ogród, siedziba Ponadregionalnego Rolniczego Centrum Kongresowego we Wrocławiu- Pawłowicach.

Bogate zaplecze z restauracją, bazą hotelową, salami konferencyjnymi oraz reprezentacyjną salą balową.



UNIwersytet PRZYRODNICZY
WE WROCLAWIU

Kontakt:

ul. Pawłowicka 87/89,
51-250 Wrocław

tel.: 71 330 4204
e-mail: prck@up.wroc.pl

Dolny Śląsk jest inwestycyjnie atrakcyjny

Z Iwoną Dyszkiewicz, dyrektorką wrocławskiego oddziału Agencji Nieruchomości Rolnych, rozmawia Marcin Prynda.



Czy Dolny Śląsk wciąż jest regionem, który przyciąga inwestorów?

Tak, oczywiście. O sile Dolnego Śląska świadczy fakt, że firm, które rozpoczynają tutaj działalność, jest coraz więcej.

Co sprawia, że województwo dolnośląskie jest tak atrakcyjne?

Nie będę oryginalna, jeśli powiem, że położenie. Bliskość Czech, Niemiec... Położenie geograficzne to ogromny naturalny atut. Ale w ciągu ostatnich lat powstały też inwestycje, które sprawiły, że Dolny Śląsk jest jeszcze bardziej atrakcyjny. Mam na myśli nowy terminal wrocławskiego lotniska, nowoczesne drogi, lepsze połączenie z Warszawą. Dzięki temu region nabrał dodatkowego rozpędu. Te inwestycje procentują.

Nie ma obawy, że w końcu ta atrakcyjność się skończy?

Nie. Są przecież prowadzone nowe, duże i ważne inwestycje. Choćby dwie drogi ekspresowe S5 i S3. Tereny wzdłuż tych tras to świetne miejsce na budowę fabryk, magazynów, czy innych przedsiębiorstw. Inwestorzy już pytają nas o tereny, które mamy w ofercie. Jest tego trochę, także tylko patrzeć, aż rozpoczną się inwestycje. Dlatego też nie mam obaw, że rozwój Dolnego Śląska zostanie wyhamowany.

Agencja Nieruchomości Rolnych ma wpływ na pozyskiwanie inwestorów?

Staramy się, aby do naszego województwa trafiały różne przedsiębiorstwa. Co możemy zrobić? Możliwości jest wiele. Współpracujemy z samorządami przy ustalaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Tak, aby nowy właściciel, który działkę od nas kupi, nie musiał czekać na zmiany, które są mu niezbędne w działalności, tylko mógł od razu zabierać się za inwestycję. Takie działania się sprawdzają.

Poza tym możemy również przekazywać – nieodpłatnie – grunty samorządowi. Na nich stawiane są np. domy kultury, boiska, czy siłownie pod gołym niebem. Taka infrastruktura jest również zachętą do tego, aby w miej-

scowości w nią wyposażonej otworzyć fabrykę, czy zakład produkcyjny. Rocznie przekazujemy około stu hektarów. Wszystkie nasze działania podejmujemy oczywiście w porozumieniu z rolnikami.

Głównym magnesem dla inwestorów są atrakcyjne grunty, które oferujemy.

Naszym głównym zadaniem jest sprzedaż gruntów i z tego zadania wywiązujemy się bardzo dobrze. Tylko w tym roku sprzedaliśmy wiele nieruchomości, które są przeznaczone pod aktywność gospodarczą. Nasz wynik jest zdecydowanie najlepszy, jeśli chodzi o pozostałe oddziały ANR w całym kraju. Świetnie obrazują to liczby. Tylko w tym roku (a przecież jeszcze kilka tygodni zostało do jego zakończenia) już odprowadziliśmy do Skarbu Państwa 100 milionów złotych.

Największy sukces w 2015 roku?

Niedawno sprzedaliśmy działkę na Bielanych Wrocławskich. Prywatna firma zapłaciła za nią aż 75 milionów złotych. Takiej transakcji nie było od dawna na Dolnym Śląsku. To najlepszy dowód na to, że nasz region dynamicznie się rozwija i że wciąż inwestorzy są nim bardzo zainteresowani.

Czy w Państwa ofercie są jeszcze równie ciekawe propozycje?

Oprócz wspomnianych terenów wzdłuż dróg S3 i S5 mamy też ciekawe działki np. we Wrocławiu, na osiedlu Wojszyce. Mamy w ofercie sporych rozmiarów działkę na Wojszycach przy ulicy Buforowej. To jeden z naszych hitów. Sporo ziemi, a miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego pozwala na budowę galerii handlowych, kina, mieszkań czy budynków z usługowych. Działką już interesują się najwięksi wrocławscy deweloperzy. To ciekawe miejsce, bo okolica od lat się rozwija, powstają nowe osiedla, jak choćby na sąsiednim Jagodnie. W naszej ofercie są też grunty w innych ciekawych lokalizacjach. Cieszymy się, że praca wrocławskiego ANR przyczynia się do tego, że zarówno Wrocław, jak i Dolny Śląsk systematycznie się rozwijają.

Poznaliśmy „Dolnośląskiego Lidera RPO”

System monitoringu i usuwania zagrożeń środowiska, miejski Internet oraz innowacyjna technologia produkcji leków – to zwycięskie projekty laureatów piątej edycji konkursu „Dolnośląski Lider RPO”. Wyróżnienia wręczył marszałek Cezary Przybylski, a uroczysta gala odbyła się w miejscu, które zmieniło się właśnie dzięki dolnośląskiemu Regionalnemu Programowi Operacyjnemu, siedzibie Legnickiego Parku Technologicznego Letia SA.

Za nami jubileuszowa, piąta gala konkursu „Dolnośląski Lider RPO”. Tegoroczna edycja była wyjątkowa – podsumowane zostały wysiłki wszystkich beneficjentów programu, a komisja konkursowa wskazała spośród nich „Dolnośląskiego Lidera RPO”. Została nim **Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej** we Wrocławiu za projekt budowy mobilnego systemu monitoringu i usuwania zagrożeń środowiska. Ten wart ponad 13 milionów złotych projekt obejmował zakup 22 nowoczesnych pojazdów ratowniczych m.in. samochodów do monitoringu zagrożeń oraz samochodów ratowniczo-gaśniczych do usuwania skutków zagrożeń chemiczno-ekologicznych środowiska. Pojazdy te trafiły m.in. do Legnicy, Wałbrzycha, Wrocławia, Kłodzka, Zgorzelca, Oleśnicy, Jeleniej Góry, Oławy, Ząbkowic Śląskich. – *Pojazdy może wyglądają niepozornie z zewnątrz, natomiast to co jest w nich bardzo istotne to sprzęt jaki jest w nich. To bardzo precyzyjny sprzęt pozwalający na stwierdzenie zagrożenia, a także przewidywanie jego rozwoju* – mówił Jerzy Łabowski, zastępca Komendanta Wojewódzkiego PSP we Wrocławiu.

Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej we Wrocławiu realizuje aż 8 projektów unijnych związanych z poprawą bezpieczeństwa w naszym regionie przed skutkami katastrof o charakterze naturalnym i cywilizacyjnym.

Laureatem drugiego miejsca została **gmina Wrocław** za stworzenie miejskiego internetu. Warty 2,5 miliona złotych projekt stanowi kolejny etap realizacji programu budowy darmowego dostępu do internetu w stolicy Dolnego Śląska. Zakup nowej infrastruktury – sprzętu i oprogramowania – zapewnił możliwość nieodpłatnego i bezprzewodowego korzystania z sieci z publicznych punktów dostępu, tzw. hot-spotów. Przedsięwzięcie obejmuje swym zasięgiem ścisłe centrum miasta, m.in.: Rynek, ulice Kotlarską, Olawską, Świdnicką, pl. Solny, a także miejsca spotkań związane z życiem kulturalnym stolicy regionu, takie jak Wyspa Słodowa czy Hala Stulecia.

Trzecie miejsce, za wdrożenie innowacyjnej technologii produkcji nowej generacji środków leczniczych, przypadło **Farmaceutycznej Spółdzielni Pracy Galena**. Wartość tej inwestycji to ponad 7 milionów złotych. W zrealizowanym przez Galenę projekcie połączono teoretyczne badania z prototypową technologią produkcji opartą o patent, którego właścicielem jest firma. Galena kupiła szereg innowacyjnych urządzeń i rozszerzyła swą działalność, wprowadzając na rynek produkty lecznicze nowej generacji oraz food suplementy. Produkty te nie były do tej pory znane i stosowane w Polsce.

– *Serdecznie gratuluję wszystkim uczestnikom. Nie sposób było wyróżnić wszystkich, ale zapewniam że każdy ze zrealizowanych projektów był ważny i przyczynił się do rozwoju naszego regionu. To dzięki państwu Dolny Śląsk rośnie w siłę* – mówił podczas uroczystej Gali Cezary Przybylski, Marszałek Województwa Dolnośląskiego.

Regionalny Program Operacyjny dla województwa dolnośląskiego na lata 2007-2013 to ponad 5 mld zł. Za te pieniądze udało się zrealizować ponad 2300 projektów. Istotnym efektem wdrażania programu jest liczba utworzonych miejsc pracy, w sumie 7,5 tys. osób znalazło stałe bądź tymczasowe zatrudnienie. Najwięcej inwestycji zrealizowano we Wrocławiu, Jeleniej Górze, Wałbrzychu, Świdnicy oraz w gminie Bielawa. Po unijne wsparcie z RPO sięgali najczęściej: przedsiębiorcy, jednostki samorządu terytorialnego, wspólnoty mieszkaniowe i spółdzielnie, zakłady opieki zdrowotnej oraz instytucje kultury. Najwięcej środków – prawie 300 mln euro – prze-



znaczono na wsparcie przedsiębiorstw i innowacyjności. Wsparcie zostało ukierunkowane głównie na małe i średnie przedsiębiorstwa.

W ramach priorytetu „Społeczność informacyjna” zainwestowanych zostało 97 mln euro. Z tych środków powstało 2120 km sieci internetu szerokopasmowego. W efekcie ponad 292 tys. osób zyskało dostęp do internetu najnowszej generacji. Dofinansowania na transport wyniosły 270 mln euro. Z przeznaczonych środków wybudowano i zmodernizowano ponad 190 km dróg w tym obwodnice i mosty. Na atrakcyjnych turystycznie odcinkach zmodernizowano ponad 30 km linii kolejowych. Po torach Dolnego Śląska jeździ 17 nowoczesnych szynobusów.

Na priorytet „Środowisko i bezpieczeństwo” przeznaczono 109 mln euro. Z tych środków wybudowano m.in. prawie 220 km sieci wodociągowej oraz ponad 280 km sieci kanalizacyjnej. Natomiast w ramach priorytetu „Energetyka” zainwestowano 36 mln euro. Do tej pory ponad 200 tys. osób podłączono do zmodernizowanej sieci energii elektrycznej, zaś ponad 4 tys. użytkowników uzyskało połączenie do zmodernizowanych gazociągów. Wartość kolejnego priorytetu „Turystyka i kultura” to 108,5 mln euro. Dzięki tym środkom wsparto m.in. ponad 240 obiektów dziedzictwa kulturowego, a ponad milion osób odwiedziło instytucje kultury dofinansowane w ramach RPO WD. Na edukację wydano 99 mln euro, wybudowano bądź wyremontowano m.in. 87 obiektów dla szkół. W wyniku budowy infrastruktury uzyskano ponad 700 miejsc w przedszkolach na obszarach wiejskich. W ramach priorytetu „Zdrowie” zainwestowano 53 mln euro. Za te pieniądze przeprowadzono m.in. informatyzację 220 oddziałów i placówek służby zdrowia oraz zmodernizowano 129 oddziałów opieki zdrowotnej. Przeznaczono również 107 mln euro na rewitalizację części miast wskazanych przez władze lokalne. Dzięki tym środkom prawie 18 tys. osób zamieszkuje odnowione budynki mieszkalne.

– *Przed nami nowy, jeszcze większy budżet. W ciągu najbliższych lat mamy do wydania aż 9 mld złotych. Ruszyły już pierwsze nabory wniosków o dofinansowanie* – podsumowuje marszałek Cezary Przybylski.

Nowe drogi za ponad 600 mln złotych!

Zarząd Województwa Dolnośląskiego przyjął wykaz 11. inwestycji drogowych do zrealizowania w trybie pozakonkursowym. W ciągu najbliższych lat zostanie dokończona budowa Wschodniej Obwodnicy Wrocławia, powstaną również obwodnice m.in. Brzegu Dolnego i Miękińki oraz Złotoryi. W sumie inwestycje warte są ponad 600 mln złotych!

W ciągu najbliższych 3-4 lat powstaną obwodnice Brzegu Dolnego i Miękińki. Inwestycje zapewnią komfortowe i bezpieczne połączenie mostu na Odrze w Brzegu Dolnym z drogą krajową nr 94 oraz drogą wojewódzką nr 340. Oba projekty, warte w sumie ponad 100 mln złotych, stanowią etapy budowy tzw. Obwodnicy aglomeracji wrocławskiej, czyli drogowego połączenia autostrady A4 z drogą ekspresową S5.

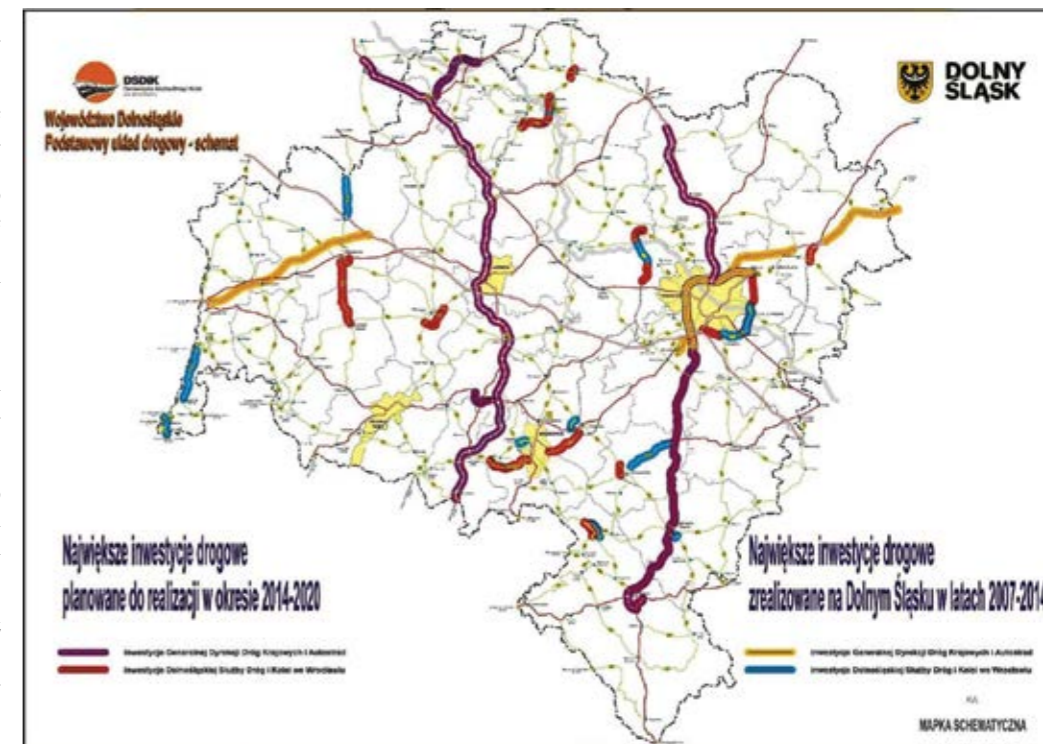
– *Celem budowy nowych obwodnic jest odciążenie transportowe Brzegu Dolnego, Miękińki, a także wrocławskiego węzła drogowego. Nowe odcinki uzupełnią układ komunikacyjny powiatu i województwa na zachód od Wrocławia. Budowa obwodnic poprawi jakość obsługi transportowej po zachodniej stronie aglomeracji wrocławskiej, czyli drogowego połączenia autostrady A4 z drogą ekspresową S5.*

Powstanie nowych dróg wpłynie także na poprawę bezpieczeństwa na obciążonych ruchem odcinkach istniejącej sieci dróg. Nowo wybudowane drogi podniosą także komfort podróży, poprawią dostępność do turystycznych atrakcji na północy i południu regionu, a przede wszystkim ułatwią codzienne dojazdy dla osób pracujących w obszarze metropolitalnym Wrocławia. Nowe trasy powstaną w ciągu najbliższych czterech lat. Warta ok. 60 mln złotych obwodnica Brzegu Dolnego powstanie do roku 2018, a warta 44 mln złotych obwodnica Miękińki przed rokiem 2019.

Wkrótce rozpocznie się również budowa obwodnicy Złotoryi. Budowa drogi będzie kosztowała ponad 45 milionów złotych. Inwestycja zostanie zrealizowana w for-

mule „zaprojektuj i wybuduj”. Przetarg na prace projektowe ma zostać ogłoszony w pierwszym kwartale 2016 roku. Prace projektowe potrwać 12 miesięcy, następne 24 miesiące zajmą prace budowlane. Droga wojewódzka powstanie na odcinku 4,5 kilometrów od drogi wojewódzkiej nr 363 na wysokości Kozowa do podstrefy LSSE. W kolejnym etapie mają zostać wybudowane ok. 3 kilometry drogi aby połączyć ją z drogą wojewódzką nr 328 na wysokości między Jerzmanicami-Zdrój a Nową Ziemią. Jednym z istotnych celów przedsięwzięcia jest zwiększenie dostępności podstrefy LSSE i poprowadzenie ruchu do i ze strefy poza miastem.

– *Budowa tej obwodnicy jest bardzo ważna, zmniejszy między innymi bezrobocie* – podkreśla marszałek Cezary Przybylski.



Planowane inwestycje drogowe do roku 2020:

- Budowa Wschodniej Obwodnicy Wrocławia** (odcinek Łany DW 455 – Długołęka DK 98)
Koszt: ok. 150 mln zł
Szacunkowe dofinansowanie UE: 127,5 mln zł
Długość: ok. 10 km
Realizacja: 2019
- Budowa Wschodniej Obwodnicy Wrocławia** (odcinek Bielany Wr. – Żerniki Wr.)
Koszt: 90 mln zł
Szacunkowe dofinansowanie UE: 67,5 mln zł
Długość: 6,2 km
Realizacja: do 2020
- Budowa Obwodnicy Miękińki**. Skomunikowanie mostu na Odrze w Brzegu Dolnym z DK 94 i DW 340
Koszt: 44 mln zł
Szacunkowe dofinansowanie UE: 37,4 mln zł
Długość: ok. 4 km
Realizacja: do 2019
- Budowa Obwodnicy Brzegu Dolnego** (DW 341 – D 1353D w m. Radech)
Koszt: 60 mln zł
Szacunkowe dofinansowanie UE: 51 mln zł
Długość: ok. 5,5 km
Realizacja: do 2018
- Budowa drogi dojazdowej do mostu na Odrze w Ciechanowie** (odcinek Ciechanów - Luboszyce DW 323)
Koszt: 38,5 mln zł
Szacunkowe dofinansowanie UE: 32,7 mln zł
Długość: ok. 5 km
Realizacja: do 2019
- Budowa Obwodnicy Góry** w ciągu DW 323 (w ramach drogi dojazdowej do mostu na Odrze w Ciechanowie)
Koszt: 28,5 mln zł
Szacunkowe dofinansowanie UE: 24,2 mln zł
Długość: ok. 3,5 km
Realizacja: do 2018
- Budowa drogi dojazdowej do mostu na Odrze w Ciechanowie** na odcinku Zagłębie Miedziowe: Lubin – Głogów – Ciechanów (odc. Radoszyce – Gawrony z budową obwodnic Nieszczyc, Brodowice)
Koszt: 48 mln zł
Szacunkowe dofinansowanie UE: 40,8 mln zł
Długość: ok. 9 km
Realizacja: do 2018
- Realizacja Trasy Sudeckiej** – budowa obwodnicy Dzierżonowa w ciągu DW 382
Koszt: 35 mln zł
Szacunkowe dofinansowanie UE: 29,7 mln zł
Długość: ok. 3 km
Realizacja: do 2019
- Realizacja Trasy Sudeckiej** – przebudowa DW 379 Stary Julianów - Świdnica
Koszt: 30 mln zł
Szacunkowe dofinansowanie UE: 25,5 mln zł
Długość: ok. 11 km
Realizacja: do 2020
- Modernizacja połączenia Lwówka Śląskiego z Bolesławcem** wraz z budową południowo-wschodniej Obwodnicy Bolesławca (DW 297)
Koszt: 75 mln zł
Szacunkowe dofinansowanie UE: 63,7 mln zł
Długość: 16 km
Realizacja: do 2019
- Budowa etapami Obwodnicy Złotoryi**
Koszt: 4,8 mln zł
Szacunkowe dofinansowanie UE: 4,1 mln zł
Długość: ok. 1,5 km
Realizacja: do 2019
- Budowa etapami Obwodnicy Złotoryi**
Koszt: 44 mln zł
Długość: ok. 4,5 km
Realizacja: do 2019

Legnicka strefa większa o ponad

O ponad 550 ha powiększył się obszar Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. 3 listopada br. Rada Ministrów przyjęła projekt włączenia w granice strefy gruntów położonych w Iłowej, Zgorzelcu, Jaworze, Męcince i Miękinia. Tym samym, zakończył się ostatni etap powoływania Dolnośląskiej Strefy Aktywności Gospodarczej – S3 Jawor, a legnicka strefa, po raz pierwszy w historii, przekroczyła swoim zasięgiem obszar Dolnego Śląska. Od teraz będzie funkcjonowała na terenie dwóch województw: dolnośląskiego i lubuskiego.

Włączenia nowych gruntów do Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej związane są z planami firmy Wago-Elwag, która zamierza zbudować swój zakład w gminie Miękinia oraz projektem LSSE „S3 – Droga Wielkich Możliwości” dotyczącym aktywizacji gospodarczej terenów wzdłuż nowo budowanej drogi ekspresowej S3. To właśnie grunty zlokalizowane wzdłuż tej trasy stały się częścią Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Decyzja Rady Ministrów to dobra wiadomość dla Jawora i Męcinki. Ponad 422 ha gruntów inwestycyjnych położonych na terenach tych gmin, w sąsiedztwie drogi krajowej nr 3 i nowo budowanej drogi S3 stało się formalnie **Dolnośląską Strefą Aktywności Gospodarczej – S3 Jawor (DSAG – S3 Jawor)**. To największy projekt gospodarczy w pasie nowo budowanej drogi ekspresowej w Polsce.

– *Obszar DSAG-u ma walory, jakich nie ma żadna inna lokalizacja w kraju. To teren, na których będą mogły zainwestować zarówno duże koncerny, jak i mniejsze przedsiębiorstwa. O ogromnej skali projektu świadczą m.in. nakłady, które zostaną poniesione na powstanie infrastruktury technicznej*

– *ponad 140 mln zł oraz zaangażowanie wielu partnerów projektu m.in. samorządów lokalnych, władz województwa, Ministerstwa Gospodarki oraz Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych* – mówi Rafał Jurkowlaniec, prezes Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Tym co wyróżnia obszar Dolnośląskiej Strefy Aktywności Gospodarczej na tle innych terenów inwestycyjnych w kraju jest m.in. świetne skomunikowanie. Podstrefa LSSE jest zlokalizowana przy budowanej trasie S3, z której na teren DSAG-u będzie prowadził bezpośredni zjazd. Oprócz możliwości skorzystania z zachęt inwestycyjnych w postaci zwolnień z podatku dochodowego, przedsiębiorcy będą mieli też dostęp do wykwalifikowanych pracowników oraz gotowych hal produkcyjno-magazynowych do wynajęcia. Zgodnie z szacunkami, na terenie DSAG-u może powstać ok. 19 tys. nowych miejsc pracy, przy nakładach inwestycyjnych wynoszących ponad 11, 6 mln zł.

Kolejnym obszarem włączonym do Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej jest ponad 52 ha gruntów zlokalizowanych w gminie Iłowa, na terenie województwa lubuskiego, w pobliżu autostrady A-18. Szacu-

pół tysiąca hektarów

je się, że inwestycje w podstrefie Iłowa LSSE pozwolą utworzyć na terenie gminy, w której bezrobocie wynosi ponad 19%, ok. 2378 nowych miejsc pracy.

– *Prace nad włączeniem terenów gminy Iłowa do Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej rozpoczęły się w październiku ubiegłego roku. Wówczas podpisaliśmy list intencyjny. W lutym br. radni jednogłośnie przyjęli uchwałę w sprawie włączenia gruntów w obręb strefy. Zwieńczeniem prac jest decyzja Rady Ministrów – dla nas historyczna, bo LSSE przekracza granice województwa dolnośląskiego i posiada ofertę inwestycyjną, jakiej nie ma żadna inna strefa w kraju. To m.in. dwie, ponad 420-hektarowe działki w Środzie Śląskiej i Jaworze oraz mniejsze, takie jak te w Iłowej, gdzie inwestorzy znajdują ponad 50 ha świetnie skomunikowanych gruntów w bliskiej odległości czterech przejść granicznych i wyspecjalizowane kadry* – mówi Rafał Jurkowlaniec, prezes Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Region lubuski zamieszkuje ponad 1 mln osób z czego 600 tys. to ludzie w wieku produkcyjnym. Jednym z jego wielu atutów jest doświadczona kadra menedżerska i techniczna o wysokich kwalifikacjach zawodowych, szczególnie w branżach: mechanicznej, budowlanej, drzewnej, chemicznej i rolno-spożywczej. W promieniu 30 km od proponowanego obszaru inwestycyjnego bez pracy pozostaje ok. 15 tys. osób.

Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna powiększyła się też o ponad 70 ha w Zgorzelcu. Tereny nowej podstrefy LSSE w tym mieście to atrakcyjna oferta inwestycyjna zwłaszcza dla partnerów zza zachodniej granicy. Grunty włączone do strefy położone są przy międzynarodowym szlaku komunikacyjnym – trasie E40, blisko autostrady A4 oraz dróg krajowych nr 30 i 94. Szacuje się, że dzięki

inwestycjom w Zgorzelcu możliwe będzie utworzenie ok. 3 177 nowych miejsc pracy przy nakładach inwestycyjnych rzędu 1 947 mln zł.

Ofertą LSSE w tym mieście zainteresowani są już pierwsi przedsiębiorcy. – *Rozmowy z inwestorami są bardzo zaawansowane, jednak do czasu wydania zezwolenia przez strefę nie możemy mówić o konkretnych nazwach przedsiębiorstw. Teraz, po włączeniu zgorzeleckich gruntów do LSSE, nasza oferta będzie promowana i proponowana potencjalnym inwestorom także przez takie instytucje jak Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych, która z powodzeniem od lat przyciąga kapitał na Dolny Śląsk* – mówi Rafał Gronicz, burmistrz Zgorzelca.

Na potrzeby inwestycji firmy Wago-Elwag Sp. z o.o., Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna powiększyła się też o **grunty w miejscowości Wróblewice w gm. Miękinia.**

– *To tutaj swoją najnowszą inwestycję zamierza zrealizować firma zajmująca się produkcją złączek i komponentów dla automatyki. Na działce o powierzchni ponad 5 ha mają powstać trzy hale produkcyjno-magazynowe z zapleczem biurowym. Firma zainwestuje w Miękinia co najmniej 40 mln zł i utworzy 205 nowych miejsc pracy* – informuje Rafał Jurkowlaniec, prezes LSSE. Przewidywany termin zakończenia inwestycji to 30 czerwca 2020r. Obszar Legnickiej Specjalnej strefy Ekonomicznej po rozszerzeniu wynosi ponad 1763 ha. Jak zapowiadają władze spółki, wciąż trwają prace nad pozyskaniem kolejnych terenów inwestycyjnych m.in. we Wrocławiu i są one związane z planami inwestycyjnymi konkretnych firm oraz innowacyjnym projektem strefy 2.0, który Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna ma realizować wspólnie z Wrocławskim Centrum Badań EIT+.



Ponad 70 ha świetnie skomunikowanych terenów inwestycyjnych czeka na przedsiębiorców w Zgorzelcu.



Podstrefa Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej powstała w Iłowej. Tym samym LSSE obecna jest już w dwóch województwach: dolnośląskim i lubuskim.

Gmina Żórawina

Jasny punkt w cieniu wielkiego miasta



Mało jest takich miejsc w Polsce, mało w Europie. Na palcach jednej ręki można policzyć gminy, których lokalizacja jest równie atrakcyjna. Pół godziny jazdy samochodem do wrocławskiego rynku, tyle samo czasu zajmuje podróż do międzynarodowego lotniska.



Wójt Gminy Żórawina Jan Żukowski

To właśnie tutaj spotykają się szlaki biegnące z czterech stron świata, to właśnie tutaj powstają duże inwestycje firm logistycznych oraz przetwórstwa rolnego. Wreszcie tutaj coraz chętniej osiedlają się nowi mieszkańcy skuszeni urokliwymi, wolnymi od zgiełku terenami oraz wzorowo rozwijającą się infrastrukturą.

Inwestorzy

Gmina Żórawina jest bardzo przychylna dla inwestorów i oferuje wszelką pomoc prowadzącą do szybkiej finalizacji zawieranych kontraktów. W swoich zasobach posiada również wiele terenów inwestycyjnych, a informacje o nich dostępne są w siedzibie Urzędu Gminy. Dlatego też pojawiają się nowi inwestorzy, którzy lokują swoje inwestycje na terenie gminy.

– Żórawina jest gminą o tradycjach rolniczych, ale otwartą na inwestorów i podmioty gospodarcze, chcące ulokować swoją działalność na jej terenie. Na obszarze gminy znajdują się specjalnie przygotowane miejsca inwestycyjne – mówi Jan Żukowski, wójt Gminy Żórawina. – Wiele firm postanowiło zainwestować właśnie w Żórawinie, co, jak dziś przyznają właściciele tych przedsiębiorstw, było bardzo dobrą dla nich decyzją. Przekonały ich przyjazna atmosfera inwestycyjna, bliskość Wrocławia, infrastruktura komunikacyjna, czyli autostrada A4 oraz międzynarodowa linia kolejowa Wrocław-Międzylesie. Na terenie gminy działają duże firmy, ale także spółdzielnie socjalne, co jest istotne ze społecznego punktu widzenia – podkreśla.

Na terenie Węzła Krajowskiego powstało centrum logistyczne, park logistyczno-przemysłowy pod wynajem. Centrum składa się z dwóch hal magazynowo-produkcyjnych o łącznej powierzchni około 34.000 m². Ze względu na duże zainteresowanie inwestorów, plany na najbliższe lata zakładają rozbudowę kompleksu nawet do 200.000 m² powierzchni magazynowo-produkcyjnych pod wynajem.

W Żórawinie spotykają się szlaki biegnące z czterech stron świata. To właśnie tutaj powstają duże inwestycje firm logistycznych oraz przetwórstwa rolnego. Gmina Żórawina znajduje się w obszarze o szczególnie korzystnym położeniu geograficznym i komunikacyjnym nie tylko w skali regionu, ale nawet Europy Środkowej. – Ta dogodna lokalizacja (niezbyt odległość od Wrocławia, autostrada A4) umiejscawia nas w europejskim korytarzu wschód-zachód, a za sprawą linii kolejowej (relacji Wrocław-Praga) także północ-południe. Główny układ komunikacyjny gminy stanowią drogi wojewódzkie nr W-395 relacji Wrocław-Strzelin-Ziębice i nr W-346 relacji Olawa-Kąty Wrocławskie-Środa Śląska. Przez teren gminy przebiegają również liczne drogi gminne i powiatowe. Dzięki temu z Żórawiny do Wrocławia możliwy jest dojazd aż czterema trasami komunikacji kołowej – mówi Jan Żukowski.

Mieszkańcy

Radością władz gminy jest to, że powstaje również wiele małych firm – według CEDIG na terenie gminy aktywnie działa ponad 700 podmiotów gospodarczych. Wysoki stopień zaawansowania prac nad infrastrukturą w gminie powoduje lawinowy wzrost budownictwa mieszkaniowego – dzięki czemu w ostatnich latach w Gminie Żórawina przybyło ponad półtora tysiąca nowych mieszkańców.

Gmina wykorzystuje maksymalnie środki z Unii Europejskiej, remontuje drogi, buduje i modernizuje świetlice, buduje chodniki i place zabaw, rekonstruuje zabytki. Za unijne fundusze zmodernizowano koryta rzek Żurawki i Żaliny, zbudowano boisko ze sztuczną nawierzchnią. Od 2004 r. z funduszy UE pozyskano ponad 14 mln zł.

– Żórawina jest bardzo dobrym, przyjaznym miejscem do życia. Odległość do wielkiego miasta, Wrocławia, to zaledwie 15 km. Ale można tu znaleźć spokój i ciszę – mówi Jan Żukowski. – W Gminie jest cała niezbędna, usprawniająca codzienne życie infrastruktura, a więc bank, ośrodek zdrowia, urząd pocztowy, urząd gminy, kościoły, apteki, sklepy spożywcze oraz firmy usługowe. Bez trudu znajdzie tu Pan zarówno mechanika samochodowego, jak i agencję reklamową. Mamy gimnazjum, szkołę podstawową, a także zmodernizowane przedszkole, do którego obecnie uczęszcza 100 dzieci.

W Żórawinie znajduje się jedyny w Polsce, zabytkowy kościół obronny, oto-

czony fosą, w którym odbywają się różnego rodzaju wydarzenia kulturalne. Każdego roku Gmina inwestuje w infrastrukturę, co wpływa na zwiększenie komfortu życia. Powstają chodniki, drogi, oświetlenie, obiekty użyteczności publicznej, park, place zabaw i obiekty sportowe oraz boiska. W Żórawinie funkcjonuje również targowisko.

– Życie kulturalne członków społeczności lokalnej rozwija się m.in. poprzez udział dzieci i młodzieży w zajęciach muzycznych i plastycznych organizowanych przez instruktorów GCK w Żórawinie. Działalność Gminnego Centrum Kultury wiąże się z rozpowszechnianiem kultury w społeczności lokalnej poprzez animowanie różnych wydarzeń kulturalnych, a także poprzez umożliwienie mieszkańcom gminy Żórawina uczestniczenia w twórczym przekazywaniu wartości kulturalnych w kręgach nie tylko własnej społeczności, ale i na forum ogólnokrajowym, a nawet międzynarodowym – z dumą mówi wójt.

Turystyka i zabytki

Warto zaznaczyć, w Gminie Żórawina znajdują się piękne i bezcenne zabytki – wspomniany Kościół Świętej Trójcy – nazywany Perłą Manieryzmu, zabytek klasy zerowej oraz jedyne w Polsce Muzeum Powozów i Zaprzęgów w Galowicach, które mieści się na terenie dawnych dóbr rodziny von Lieres und Wilkau, w dawnym zespole folwarcznym w zabytkowym, szachulcowym spichlerzu z 1730 r. Muzeum posiada w swoich zbiorach kilkadziesiąt powozów, od sań śnieżnych, przez karety i bryczki, po historyczny konny wóz strażacki.

Znajduje się tam również kolekcja siodeł kawalerskich i uprzęży. Cennym eksponatem jest bryczka, którą jeździł premier Wincenty Witos. Działania władz gminy są ukierunkowane na pracę dla dobra i rozwoju gminy oraz jej mieszkańców, więc każdy mieszkaniec może być pewny, że Wójt oraz wszyscy jego współpracownicy zawsze znajdą dla niego czas i na pewno zrobią wszystko, aby pomóc mu rozwiązać jego problemy i podać przyjacielską dłoń w każdej sytuacji życiowej i zawodowej.



Kościół Św. Trójcy w Żórawinie

ZGORZELEC Twoje miejsce w Europie

zgorzelec.eu



Dlaczego Podstrefy w Zgorzelcu?

- doskonałe położenie geograficzne
- dostępność komunikacyjna
- sprawna obsługa administracyjna
- ulgi inwestycyjne
- elastyczne podejście do potrzeb inwestora
- kompetentna obsługa



Decyzją Rady Ministrów z 3 listopada 2015 r. Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna powiększyła się o ponad 551 ha. Ponad 70 ha nowych terenów inwestycyjnych strefy to grunty należące do Agencji Nieruchomości Rolnych, położone w granicach miasta Zgorzelec.

Na zainteresowanych czeka tu blisko 100ha terenów inwestycyjnych
Warunki inwestowania w Podstrefie KSSE MP oraz pełna oferta inwestycyjna miasta na stronie

www.360.zgorzelec.eu



Teren Podstrefy Zgorzelec KSSE



Tereny nowej Podstrefy Zgorzelec LSSE



Tereny nowej Podstrefy Zgorzelec LSSE



Tereny nowej Podstrefy Zgorzelec LSSE

Urząd Gminy Żórawina
ul. Kolejowa 6, 55-020 Żórawina | tel. 071 31 65 157, 071 381 41 11 | Fax 071 7234900
urząd@zorawina.pl | www.zorawina.pl

GMINA PRUSICE ZAPRASZA!!!



BURMISTRZ MIASTA I GMINY PRUSICE
IGOR BANDROWICZ ZAPRASZA

**GMINNE MIKOŁAJKI
&
JARMARK &
BOŻONARODZENIOWY**
5 GRUDNIA 2015
RYNEK W PRUSICACH

Burmistrz Miasta i Gminy Prusice Igor Bandrowicz
zaprasza:

4. BIEG W POSZUKIWANIU ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

DYSTANS 5 KM
5 GRUDZIEŃ 2015
START: RYNEK PRUSICE
GODZINA 14.00



Najnowsze hity kinowe w Prusickim Obiekcie Multifunkcyjnym



17.01.2016 ← DZIEŃ
Z GWIEZDNYMI
WOJNAM!

22.01.2016
23.01.2016
24.01.2016

BURMISTRZ MIASTA I GMINY PRUSICE
IGOR BANDROWICZ ZAPRASZA



OPERA WROCŁAWSKA ZAPRASZA W GRUDNIU

1 XII	Wt 11 ⁰⁰	Dziadek do orzechów Piotr Czajkowski SPEKTAKL BALETOWY – MUZYKA Z CD
2 XII	Śr 19 ⁰⁰	Cyganeria Giacomo Puccini
3 XII	Cz 19 ⁰⁰	Cosi fan tutte Wolfgang Amadeus Mozart
4 XII	Pt 19 ⁰⁰	Otello Giuseppe Verdi
5 XII	Sb 11 ⁰⁰ 18 ⁰⁰	Dziadek do orzechów Piotr Czajkowski SPEKTAKL BALETOWY – MUZYKA Z CD
6 XII	Nd 11 ⁰⁰ 17 ⁰⁰	Dziadek do orzechów Piotr Czajkowski SPEKTAKL BALETOWY – MUZYKA Z CD
8 XII	Wt 11 ⁰⁰	Dziadek do orzechów Piotr Czajkowski SPEKTAKL BALETOWY – MUZYKA Z CD
9 XII	Śr 19 ⁰⁰	Eugeniusz Oniegin Piotr Czajkowski
10 XII	Cz 19 ⁰⁰	Kwartet Ronald Harwood
19 XII	Sb 19 ⁰⁰	PREMIERA Madame Butterfly Giacomo Puccini
20 XII	Nd 19 ⁰⁰	PREMIERA Madame Butterfly Giacomo Puccini
30 XII	Śr 19 ⁰⁰	Wesele Figara Wolfgang Amadeus Mozart
31 XII	Cz 18 ⁰⁰	SYLWESTER W OPERZE WROCŁAWSKIEJ Wesele Figara Wolfgang Amadeus Mozart

Giacomo Puccini
**MADAME
BUTTERFLY**



PREMIERA
19, 20 grudnia 2015

Kierownictwo muzyczne
Ewa Michnik

Inscenizacja i reżyseria
Giancarlo del Monaco

Scenografia i kostiumy
William Orlandi

REZERWACJA BILETÓW:

Dział Promocji i Obsługi Widzów: tel. 71 370 88 80, tel./fax 71 370 88 81 | Sprzedaż biletów: ul. Świdnicka 35 | tel. 71 370 88 18
Kasa Opery Wrocławskiej czynna: Pn-Sb 12⁰⁰-19⁰⁰ | Nd 11⁰⁰-17⁰⁰ oraz na 1 godzinę przed spektaklem
www.opera.wroclaw.pl | promocja@opera.wroclaw.pl

MECENAT



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

OFICJALNY SPONSOR 70. JUBILEUSZOWEGO
SEZONU OPERY WROCŁAWSKIEJ



SPONSOR STRATEGICZNY
OPERY WROCŁAWSKIEJ



SPONSOR
OPERY WROCŁAWSKIEJ



SPONSORZY



PATRONI MEDIALNI



DYREKTOR GENERALNY: ANDRZEJ KOSENDIAK DYREKTOR ARTYSTYCZNY: PIOTR TURKIEWICZ

jazztopad

12. FESTIWAL

3, 21-29 LISTOPADA 2015 WROCLAW NARODOWE FORUM MUZYKI

ABDULLAH IBRAHIM
TRILOK GURTU
DAVE HOLLAND
JOHN SCOFIELD
JOE LOVANO
EVAN PARKER
NORMA WINSTONE
ANDERS JORMIN
WACŁAW ZIMPEL
MARK FELDMAN & SYLVIE COURVOISIER
ANTHONY BRAXTON

WWW.JAZZTOPAD.PL JAZZTOPAD FESTIVAL WWW.NFM.WROCLAW.PL NARODOWE FORUM MUZYKI

Organizator: Partnerzy strategiczni: NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia, współprowadzona przez:

Sfinansowano ze środków: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

WROCLAW 2016 Europejska Stolica Kultury

MUZEUM NARODOWE we Wrocławiu ZAPRASZA na wystawę

ARCYDZIEŁA SZTUKI JAPOŃSKIEJ

W KOLEKCJACH POLSKICH

14 października 2015 – 31 stycznia 2016

pl. Powstańców Warszawy 5, Wrocław • www.mnwr.art.pl

Patroni medialni:

Ekologiczna (r)ewolucja w motoryzacji

Rynek e-mobilności w Polsce, czyli infrastruktura oraz samochody elektryczne, jest bardzo słabo rozwinięty. Można mówić raczej o działaniach promocyjnych poszczególnych firm niż o zorganizowanym, działającym rynku – napisał w kwietniu 2015 roku w interpelacji dotyczącej montowania ładowarek dla samochodów elektrycznych sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Witold Pietrewicz.

Kwestię przygotowania odpowiedniej infrastruktury dla pojazdów elektrycznych reguluje dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/94/UE w sprawie rozwoju infrastruktury paliw alternatywnych, która weszła w życie 18 listopada 2014 roku. Zgodnie z jej wytycznymi wszystkie państwa członkowskie do 31 grudnia 2020 roku powinny utworzyć odpowiednią liczbę „publicznie dostępnych punktów ładowania, zapewniając tym samym możliwość poruszania się pojazdów elektrycznych przynajmniej w aglomeracjach miejskich (podmiejskich)”. Mamy wprowadzić na to jeszcze ponad cztery lata, ale uwzględniając wszystkie wymagane procedury to jednak bardzo mało czasu. Na Węgrzech już teraz podejmuje się choćby inicjatywy ustawodawcze, których rolą jest stworzenie prawa przyjaznego dla napędów alternatywnych.

Węgry liderem ekologii

– W obu krajach, i w Polsce, i na Węgrzech, sprzedaż samochodów o napędzie alternatywnym wciąż jest niewielka. Z drugiej jednak strony brakuje przepisów i uregulowań, które zachęcałyby do kupowania takich aut – mówi Tamas Toth, zwierzchnik jednostki odpowiedzialnej za Plan Jedliki, Węgierską Strategię Elektromobilności w Ministerstwie Gospodarki Węgier. Tamas Toth przyjechał do Polski w ramach międzynarodowego programu stażowo-szkoleniowego Pioneers into Practice, realizowanego przez Stowarzyszenie Climate-KIC (Wspólnota Wdrożeń i Innowacji ds. Klimatu) w współpracy z Wrocławskim Centrum Badań EIT+. „Innowacyjna, przyjazna dla środowiska naturalnego gospodarka, to cel jaki stoi przed współczesną Europą” – napisano w założeniach programu. „W ramach projektu poszukiwani są Pionierzy, którzy będą liderami przemian na rzecz nowoczesnej, niskiemisyjnej gospodarki”.

Na miejsce stażu wybrał firmę Toyota & Lexus Centrum Wrocław, która ma w ofercie najszerszą gamę samochodów hybrydowych na Dolnym Śląsku. Wykorzystując swoją wiedzę i doświadczeniem stworzył plan kampanii promującej hybrydy wśród mieszkańców Wrocławia i Dolnego Śląska.

– Węgry mają ambicję, by pod względem ekologii być w Europie liderem. Chcemy jako pierwsi spełnić wymagania dyrektywy unijnej i zbudować infrastrukturę dla pojazdów elektrycznych – podkreśla Tamas Toth, pytany o wnioski płynące z pobytu na stażu, porównanie obu krajów pod względem stosowania ekologicznych rozwiązań i obserwacji polskich dokonani w zakresie wprowadzania unijnej dyrektywy.

Nieuzasadniony strach przed hybrydą

– Współpraca z Tamasem Tothem pozwoliła nam spojrzeć na kwestię popularyzacji samochodów hybrydowych z szerszej perspektywy – perspektywy władz kraju, który, podobnie jak Polska, musi znaleźć sposób na rosnące zanieczyszczenie powietrza – mówi Anna Kamińska-Kubicka, pełnomocnik zarządu Toyota Centrum Wrocław. – Problem ze smogiem, z którym ostatnio boryka się coraz więcej polskich miast dowodzi, że zmiana jest konieczna. Ale najważniejsza zmiana musi zająć w naszej mentalności, a obawa przed nowymi technologiami nadal jeszcze tę zmianę blokuje.

Tę opinię potwierdza również Tamas Toth.

– Największym problemem jest to, że ludzie nie znają tej technologii, więc obawiają się jej, podchodzą nieufnie, jak do każdej nowości – mówi. – Rynek dla samochodów z napędem alternatywnym z pewnością będzie się sukcesywnie zwiększał, ponieważ technologia hybrydowa znacznie potaniała. To powinno wpłynąć na wzrost zainteresowania samochodami przyjaznymi środowisku – zauważa.

Wszystkie marki, które produkują czy to samochody elektryczne, czy hybrydowe, czy też plug-in mają tak naprawdę te same problemy. By przekonać więcej ludzi do tej nowej technologii, każda z tych marek musi wykonać ogromną pracę w zakresie edukowania społeczeństwa. – To na czym się skupialiśmy w Toyota Centrum Wrocław to jak przekazać tę wiedzę, jakich narzędzi użyć, żeby zaznaczyć potencjalnych klientów z tą technologią, wyjaśnić, na czym ona polega i jakie korzyści wynikają z jej użycia – mówi o swoim stażu Tamas Toth.

Ekologia na dolnośląskich drogach

– Zaplanowane przez nas działania są nakierowane na przybliżenie technologii hybrydowej Wrocławianom i obalenie krążących wokół niej mitów – dodaje Anna Kamińska-Kubicka.

– Na szczęście przekonanych do tego rozwiązania kierowców jest coraz więcej, obecnie co czwarty samochód kupiony w Toyota Centrum Wrocław to hybryda. Jesteśmy przekonani, że w przyszłym roku, gdy w sprzedaży pojawi się hybrydowa Toyota Rav4 oraz zupełnie nowy mały hybrydowy SUV, ten udział znacząco wzrośnie. W Lexusie, który oferuje hybrydową wersję każdego z modeli, ich sprzedaż sięga 80 proc. – podkreśla.

Zarówno rosnąca gama modeli, jak i zadowoleni użytkownicy, którzy nie chcą już wracać do tradycyjnego napędu, mają największy wpływ na wzrost popularności samochodów z napędem hybrydowym. Z doświadczeń Toyota Centrum Wrocław wynika, że przesiadka z samochodu konwencjonalnego do samochodu hybrydowego jest dużo łatwiejsza niż do samochodu elektrycznego, ponieważ hybryda nie różni się w użytkowaniu od samochodów, do jakich wszyscy jesteśmy przyzwyczajeni.

– Hybrydę prowadzi się jak każdy inny samochód z automatyczną skrzynią biegów, a tankuje do niej zwykłą benzynę. Najtańsza 95 sprawdza się najlepiej! – wyjaśnia Anna Kamińska-Kubicka. – Nie mamy jeszcze infrastruktury, która umożliwiałaby nam sprawnie poruszanie się i ładowanie samochodów elektrycznych, a ich zasięg nie pozwala dojechać z Wrocławia nad morze bez kilkugodzinnego postoju. Dlatego na tym etapie najlepiej sprawdza się samochód hybrydowy, który ładuje się sam podczas jazdy i pozwala na znaczne zmniejszenie zużycia paliwa, a tym samym emisji spalin, szczególnie w mieście.

Wiedzą o tym władze samorządowe, dlatego już w kilkunastu polskich miastach, w tym we Wrocławiu, samochody ekologiczne mogą parkować za darmo w strefie płatnego parkowania. Obecnie większość pojazdów, które korzystają z tego przywileju to samochody hybrydowe. Samochody elektryczne zapewne w większej liczbie pojawią się na ulicach miasta i szosach, gdy powstanie odpowiednia infrastruktura. Jedno jest pewne – aut o napędzie alternatywnym będzie przybywać, szczególnie, że tak wiele mówi się o zanieczyszczeniu powietrza we Wrocławiu, a nie każdy ma ochotę przesiadać się na rower.

WYPRZEDAŻ 2015

EKSPERT POTWIERDZA:
TYLKO TOYOTA



TOYOTA

ALWAYS A
BETTER WAY



drukexpress.pl

Druk cyfrowy HP Indigo Druk offsetowy Druk UV
Introligatornia Druk wielkoformatowy

Zapraszamy do drukarni internetowej

www.drukexpress.pl

ul. Wschodnia 17a, Długotęka tel. 71 345.60.16 biuro@drukexpress.pl

TOYOTA CENTRUM WROCŁAW
Róg Legnickiej i Na Ostatnim Groszu
54-206 Wrocław, Polska
T: +48 71 359 85 90
E: salon@toyota-centrum.pl



Toyota Auris – zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od wariantu i wersji auta od 4,2 do 6,1 l/100 km i od 109 do 140 g/km (cykl średni). Toyota RAV4 – zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od wariantu i wersji auta od 4,9 do 7,3 l/100 km i od 127 do 169 g/km (cykl średni). Toyota Aygo – zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od wariantu i wersji auta od 4,1 do 4,2 l/100 km i od 95 do 97 g/km (cykl średni). Podane zużycie paliwa i emisja CO₂ zostały zmierzone zgodnie z wymaganiami określonymi w Rozporządzeniu UE 715/2007 z późn. zm. i aktami wykonawczymi, dla różnych wersji wyposażenia na rynek europejski. Zużycie paliwa i emisja spalin CO₂ w konkretnym pojeździe w warunkach drogowych może różnić się od podanych wyników pomiarów. Na zużycie paliwa i emisję CO₂ wpływa sposób prowadzenia pojazdu oraz inne czynniki (takie jak warunki drogowe, natężenie ruchu, stan pojazdu, ciśnienie w oponach, zainstalowane wyposażenie, obciążenie, liczba pasażerów, itp.). Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl. Szczegóły u Autoryzowanych Dilerów Toyoty.



Tworzymy rynek usług
outsourcingowych.
Nie od święta.
Stabilnie od 25 lat.

www.impel.pl



IMPEL